

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Poniedziałek
24.11.2025

Nr 272 (14 942)

www.echodnia.eu
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Pierwsze klucze
do mieszkań
komunalnych
w Radomiu wręczone
strona 7

Radom rozbłyśnie
na święta. Ustawiają
tunel świetlny
strona 6

Radomskie MPK
z nowym zarządem
i nowym stylem
zarządzania
strona 8

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



SPORT

Gala mieszanych sztuk walki Babilon MMA 55
w Radomskim Centrum Sportu **strona 10**

Czy kamienica w Radomiu grozi zawaleniem?

Jej wygląd straszy od lat, teraz może się okazać, że stwarza również zagrożenie. Są interwencje. W jakim stanie faktycznie jest budynek i co dalej? **strona 5**

Pokaz Ślubnych Marzeń. Prestiżowe targi w Radomiu z olśniewającą kolekcją Diany Walkiewicz **strona 3**

Agnieszka Jelonek i Tomasz Krok laureatami 9. edycji Nagrody Literackiej Miasta Radomia **strona 4**

WYPADKI SYPNĘŁO ŚNIEGIEM, NA DROGACH ZROBIŁO SIĘ ŚLISKO

Pierwszy atak zimy w naszym regionie

Patryk Chruślak, Patryk Samborski
Region

Zgodnie z prognozami meteorologów w nocy z soboty na niedzielę praktycznie na terenie całego regionu radomskiego spadł śnieg.

Niskie temperatury sprawiły, że na drogach zrobiło się ślisko, miejscami było niebezpiecznie - dochodziło do wypadków.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenie pierwszego stopnia przed intensywnymi opadami śniegu w Radomiu i prawie wszystkich powiatach regionu radomskiego.

Osiedlowe uliczki i chodniki w Radomiu i wielu miejscowościach naszego regionu były całkowicie zasypane, a samochody mieszkańców pokrywała gruba warstwa śniegu.

Intensywne opady śniegu spowodowały przyrost pokrywy śnieżnej o 10-15 centymetrów i znacznie utrudniły warunki na drogach.

W niedzielę, 23 listopada, przed godziną 9 doszło do wypadku odśnieżarki na wiadukcie w Mniszku, w gminie Wolańów. Pojazd wypadł z drogi, wywracając się na bok i uszkadzając barierki. 57-letni kierowca został przewieziony do szpitala. Na miejscu pracowały służby. - Kierujący pługopiaskarką najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków na drodze i doszło do wywrócenia pojazdu - informuje Justyna Jaśkiewicz z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

Wcześniej, około godziny 8, inna pługopiaskarka wypadła z drogi na odcinku Wola Solecka Pierwsza - Boiska w powiecie lipskim. Pługopiaskarka, która wykonywała prace związane

z utrzymaniem zimowym trasy, zsunęła się z jezdni i częściowo ugrzęzła w przydrożnym rowie. Na miejsce skierowano zastęp z Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Sockiej. Strażacy po dotarciu na miejsce zabezpieczyli teren i przystąpili do wydobywania pojazdu. Przy pomocy własnego wozu ratowniczego udało im się wyciągnąć ciężką maszynę na jezdnię. Nikomu nic się nie stało, a pługopiaskarka po sprawdzeniu mogła kontynuować pracę. Ruch na tym fragmencie drogi był tymczasowo utrudniony, ale został szybko przywrócony do normy.

Około godziny 10 doszło do wypadku z udziałem samochodu osobowego na drodze w Pionkach, na trasie 737. Samochód wjechał do rowu. Kierowca na szczęście nie odniósł obrażeń. ©P



Na wiadukcie w Mniszku pługopiaskarka wypadła z drogi, wywracając się na bok i uszkadzając barierki.

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● W tym roku Black Friday przypada 28 listopada, ale dla branży e-commerce to już dawno przestała być jednodniowa kumulacja. To raczej maraton promocji

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 41 375 72 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Lucyna Talaśka-Klich

POLAKU, WSTYDŹ SIĘ. NIE KRADNIJ!

Zamożna wieś. Niektóre ulice wciąż są gruntowe, więc trzeba je utwardzać tłuczniem. Tłuczeń leży w pobliżu skrzyżowania dróg, ale sterta chudnie z dnia na dzień. Właściwie to najwięcej kamyczków ubywa po zapadnięciu zmroku. Bo wtedy najczęściej podjeżdżają prywatne samochody (także drogie) i odbywa się szybkie ładowanie „zdobyczy”. Zgodnie szuflują mężczyźni i kobiety. Zauważeni przez sąsiadów, szybko odjeżdżają. Łupu (wartego może z kilkadziesiąt złotych) nie porzucają, bo już zapakowany, czyli ich. Można utwardzić nim podwórko i potem chodzić po nim dumnie, po „zdobycznych” kamyczkach. A co ze wstydem, z wyrzutami sumienia? Przecież to najzwyczajniejsza kradzież, niekiedy mylona z operatywnością czy zaradnością.

Kiedys pewien mężczyzna, który tęsknił za czasami socjalizmu, powiedział że - owszem - wtedy kiepsko zarabiał, ale przy najmniej mógł dużo nakraść. Niektórzy nie mają oporów, by okradać także osoby prywatne. Pewna pani bardzo cieszyła się, że zmieniła ogrzewanie - z węglowego na gazowe. Powodów radości było kilka. Po pierwsze teraz wystarczy, że wciśnie guziczek, aby grzejniki się nagrzały. Jednak drugi powód był także bardzo istotny. Otóż pani mieszka sama i gdy kupowała węgiel, to opał ładował na ulicy, przed jej domem i musiała się spieszyć, by szybko nie został rozkradzony!

Jakim trzeba być człowiekiem, by ukraść komuś węgiel sprzed domu? Bez sumienia, jakichkolwiek zasad moralnych, poczucia przyzwoitości? W czasach, gdy towarów nie brakuje, nikt nie przymiera głodem, nie trzeba niczego załatwiać, kombinować... Wystarczy kupić.

Wierzę, że większość naszych rodaków, myśli podobnie. Zachowanie „cwaniaczków” budzi wstręt, oburzenie. Reagujmy! Nie przechodźmy obojętnie obok tych, którzy kradną węgiel albo cokolwiek innego. Zdaję sobie sprawę, że kradzież tłuczni za kilkadziesiąt, może sto złotych - ze względu na rozmiar szkody - zostanie zakwalifikowana jako „znikoma szkodliwość czynu”. Jednak może sprawi, że policyjne postępowanie, przy najmniej obudzi w złodzieju poczucie wstydu. Oby!

Nowości w radomskim teatrze. Dyrektor ogłasza śmiało plany

Barbara Koś
Radom

Pierwsza konferencja prasowa pełniącego obowiązki dyrektora Teatru Powszechnego imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu. Jarosław Rabenda odbyła się w czwartek, 20 listopada.

Podsumowała zmiany jakie zaszły w naszym teatrze. Było też o sukcesach i planach.

O planach teatru mówił pełniący obowiązki dyrektora Teatru Powszechnego w Radomiu, Jarosław Rabenda, który najpierw oprowadził dziennikarzy po teatrze, a potem zapowiedział także inną możliwość zwiedzania teatru - wirtualne.

- Od teraz teatr możecie zwiedzać również wirtualnie! Na naszej stronie internetowej dostępny jest spacer wirtualny, dzięki któremu nie tylko zobaczycie przestrzeń teatru, ale także możecie przechodzić między rzędami i sprawdzić, jaki będziecie mieć widok na scenę. Ułatwi to zakup biletów i wybór idealnego miejsca - tłumaczył Jarosław Rabenda. - A także na naszej stronie uruchomiliśmy TikToka, gdzie możecie zobaczyć dużo zakulisowych rzeczy - dodał.

- Są już także telewizory w teatrze, które umożliwią „widoczność na maxa” a w mediach społecznościowych szukamy jeszcze więcej życia zza kulis - zapowiedział nowy szef



Jarosław Rabenda, pełniący obowiązki dyrektora Teatru Powszechnego w Radomiu podczas konferencji.

Teatru Powszechnego w Radomiu.

W budynku pojawiła się nowoczesna winda oraz dwie platformy pionowe prowadzące na Dużą Scenę i Scenę Kameralną. To ogromny krok w stronę dostępności dla widzów.

A dla zmęczonych spektaklem - Cafe Teatr Halova, bo po długim czasie teatr ma nową kawiarnię, na pierwszym piętrze, która zaprasza przed spektaklem oraz w przerwie.

- Wracamy do klasyki - odświeżone logo z charakterystycznym krzesłem autorstwa

profesora Lecha Majewskiego znowu jest z nami! Będziecie je widzieć wszędzie: Facebook, Instagram, YouTube i na naszej stronie. Uruchomiliśmy TikToka, gdzie możecie zobaczyć dużo zakulisowych rzeczy - wyliczał Jarosław Rabenda.

A repertuar? To repertuarowe powroty - wraca między innymi, długo wyczekiwana „Zbrodnia i kara” według Dostojewskiego - po 6 latach przerwy.

W planach także benefis 40-lecia pracy artystycznej Piotra Kondrata - 23 listopada, piosenka świąteczna i premiera na Sylwestra komedii „Prezent

urodzinowy” z Jerzym Bończakiem i Mateuszem Michnikowskim w rolach głównych

Kolejne premiery - w lutym i marcu.

Jest też nowy cykl spotkań - seria „Q&A z aktorami”. Debiut już 22 listopada, po spektaklu „Tchnienie”, a rozmówcami będą Laura Pajor i Filip Łannik.

Q&A - z angielskiego questions and answers - pytania i odpowiedzi, to okazja, by po spektaklu zostać z aktorami w foyer, zamówić coś słodkiego lub ulubiony napój i w kameralnej atmosferze poznać aktorów z bliska.

Pierwszymi gośćmi będą Laura Pajor i Filip Łannik - aktorzy grający w spektaklu „Tchnienie” w reżyserii Krzysztofa Dracza, który stanie się też pretekstem do rozmowy. Sobota 22 listopada 2025, po spektaklu „Tchnienie” - około godziny 19:45. Cafe Teatr Halova, II piętro, foyer Sceny Kameralnej. Wstęp na spotkanie jest bezpłatny.

Dyrektor Rabenda przypomniał też o sukcesie spektaklu „Tęsknie za domem”. - Nasza produkcja zgarnia nagrodę za nagrodą - od Gdynińskiej Nagrody Dramaturgicznej, przez Grand Prix w Kaliszu, byliśmy także na festiwalach w Zamościu, Kielcach, Zabrzu, Olsztynie i Bydgoszczy. Brawa dla całego zespołu - mówił.

Najbliższe pokazy tego przedstawienia w Radomiu: 28, 29, 30 listopada. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Wtorek	
Dzień 1°C		Dzień 2°C	
Noc -5°C		Noc 1°C	
Barometr 1004 hPa		Środa	
Wiatr płd-wsch. 14 km/h		Dzień 2°C	
Biomet niekorzystny		Noc 1°C	
		Czwartek	
		Dzień 3°C	
		Noc -2°C	

Uwaga: w poniedziałek zachmurzenie, we wtorek deszcz ze śniegiem

24 LISTOPADA 2025

Dziś 328. dzień roku
Do sylwestra pozostało 37 dni.

Wschód słońca
o godzinie 7.08, zachód
o godzinie 15.35.

Dzień będzie trwać 8 godzin i 26 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2025 r. dnia (20 czerwca) o 8 godzin i 11 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 36 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Agnieszka, Aleksander, Emilia, Flora, Franciszek, Jan, Roman.

KALENDARIUM

1819

Pierwszym dziekanem nowopowstałego Dekanatu Kozienickiego został ksiądz Józef Baranowski.

1991

Zmarł pochodzący z Radomia Juliusz Jaskiewicz - architekt, profesor nadzwyczajny Politechniki Warszawskiej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.



FOT. ARCHIWUM

2016

Odbyły się uroczyste obchody 100. rocznicy istnienia Szpitala Powiatowego w Kozienicach i 35-lecia nowej siedziby przy Alei Generała Władysława Sikorskiego 10.

2022

W Resursie Obywatelskiej w Radomiu odbyła się uroczystość z okazji 35. urodzin Łaźni - Radomskiego Klubu Środowisk Twórczych i Galerii.

2022

Odbył się pogrzeb profesora Stanisława Misztala, pochodzącego z Józefowa w powiecie lipskim geografa, ekonomisty, profesora Polskiej Akademii Nauk.

nasz REGION

RADOM

Jazzowe ostatki

Jazzowe ostatki z Big Bandem Mundana i Andrzejem Chochółem odbędą się w Resursie Obywatelskiej w Radomiu w piątek, 28 listopada o godzinie 18.

PAT

RADOM

Stand-up: Ryszard Mazur

Znany stand-uper Ryszard Mazur wystąpi w sobotę, 29 listopada, o godzinie 18 w Domu Kultury Borki w Radomiu, ulica Sucha 2. Zaprezentuje nowy, drugi autorski program „Immortale”. R



DZWOŃ I PISZ

Diennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka **Patryk Samborski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

FOT. ARCHIWUM

Radom ślubną stolicą regionu. Prestiżowe targi i zachwycająca kolekcja Diany Walkiewicz

Patryk Chruslak
Radom

W niedzielę, 23 listopada w hotelu Hilton Garden Inn Radom odbyło się wyjątkowe wydarzenie – „Pokaz Ślubnych Marzeń”.

To prestiżowe targi ślubne, które połączyły modę, inspiracje i praktyczne rozwiązania dla przyszłych Par Młodych. Było wiele wystawców z całej Polski. Piękną kolekcję zaprezentowała radomska projektantka Diana Walkiewicz.

W przestrzeniach hotelu Hilton Garden Inn powstała strefa wystawców, w której zaprezentowali się fotograficy, floryści, dekoratorzy, konsultanci ślubni, ze-

społy muzyczne oraz przedstawiciele lokalnych sal weselnych i firm cateringowych. Uczestnicy mogli porozmawiać z profesjonalistami, zapoznać się z aktualnymi trendami, a także skorzystać z atrakcyjnych ofert i rabatów przygotowanych specjalnie dla odwiedzających.

Na targach nie zabrakło również propozycji dla Panów. Zaprezentowane zostały eleganckie garnitury szyte na miarę, łączące klasykę z nowoczesnym stylem i wygodą. Uczestnicy mogli także wziąć udział w degustacji weselnego menu, obejrzeć wystawę luksusowych samochodów i dodatków oraz skorzystać z porad ekspertów w zakresie planowania i organizacji przyjęć.



Radomska projektantka Diana Walkiewicz wraz z modelkami, które zaprezentowały jej kreacje podczas Targów Ślubnych w hotelu Hilton Garden Inn w Radomiu.

FOT. PATRYK CHRUSLAK

Na targach ślubnych można było odwiedzić wiele różnorodnych stanowisk, prezentujących usługi i atrakcje weselne. Jednym z nich był CKDrikBar, który zaprezentował wyjątkowe koktajle.

Jednym z głównych punktów programu był pokaz mody ślubnej i wieczorowej marki DeVu, autorstwa znanej radomskiej projektantki Diany Walkiewicz. Kreacje Diany Walkiewicz od lat cieszą się uznaniem zarówno w kraju, jak i za granicą. Podczas wydarzenia zaprezentowana została najnowsza kolekcja sukien ślubnych oraz stylizacje dla gości weselnych i mam młodej pary. Co istotne, na wybiegu wystąpiły nie zawodowe modelki. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA ORLY SPORTU

0011431615

„Od osiedlowego boiska po narodową arenę: dzień spełnionych młodzieżowych marzeń”

Finał akcji „Z Orlika na Stadion” ponownie udowodnił, jak potężną energię może nieść sportowa pasja najmłodszych. To właśnie wśród takich uczestników mogą dorastać przyszli następcy Roberta Lewandowskiego, Arkadiusza Milika czy Kamila Grosickiego.

15 listopada na murawie PGE Narodowego spotkały się najlepsze drużyny młodzieżowe z całego kraju, które przez wiele miesięcy przebiły się przez lokalne i regionalne etapy turnieju. Zawodniczki i zawodnicy z dużych miast i małych miejscowości – od Tomaszowa Mazowieckiego po Krosno, od Szczecina po Oświęcim – stanęli na największej krajowej arenie, by powalczyć o tytuł mistrzów Polski w swoich kategoriach wiekowych.

Sobotni finał był zwieńczeniem rywalizacji prowadzonej przez długie tygodnie na setkach boisk w całej Polsce. Wspierany przez Orlen projekt miał jeden cel: stworzyć dzieciom, niezależnie od miejsca zamieszkania, możliwość przejścia drogi od osiedlowego Orlika po murawę PGE Narodowego. I został on osiągnięty w imponujący sposób. Rywa-

lizacja toczyła się w trzech kategoriach wiekowych – U-13, U-14 i U-15 – osobno w ścieżkach Junior (szkoły, drużyny amatorskie) oraz Junior Pro (kluby i akademie).

Z Warszawy prosto do Barcelony

W każdej kategorii wyłonił zwycięzcę zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców – razem dwanaście drużyn, które zdobyły tytuły mistrzów Polski. Nagrodą dla triumfatorów był tygodniowy wyjazd szkoleniowy do akademii FC Barcelony, gdzie młodzi piłkarze i piłkarki będą trenować pod okiem hiszpańskich szkoleniowców.

– Wygraliśmy 1:0 po naprawdę trudnym meczu. Od początku mieliśmy w głowie jedno: jedziemy do Barcelony. Ale droga była długa, bo choć hasło „Z Orlika na stadion” brzmi prosto, to w rzeczywistości jest to porządny marsz – **podkreśla trener drużyny Barsa 4, Grzegorz Kozłowski.**

Na murawie mistrzów

Nawet ci, którzy nie sięgnęli po końcowe zwycięstwo, podkreślali, że samo wejście na murawę PGE Narodowego było ogromnym przeżyciem. Leon Dwornik z Prime



Team Tomaszów Mazowiecki mówił o tym z wyraźnym zachwytem:

– To zaszczyt biegać po murawie, na której dzień wcześniej grali Van Dijk, Lewandowski i inni wielcy piłkarze.

Podobnie mówiły zawodniczki APN Bumerang, które skończyły finał na drugim miejscu:

– To wspaniałe uczucie i przeżycie, które na pewno zapamiętamy. Szkoda, że nie wygrałyśmy, ale wspomnienia zostaną – przyznała jedna z nich.

Z kolei zwyciężczyni z Elektrum Krosno podkreślały, że sama możliwość gry na takim stadionie była wyjątkowa:

– To super uczucie. Wiele dziewczyn marzy, żeby zna-

leźć się w takim miejscu – mówi Zuzanna Żak.

Sięgnąć po marzenia

„Z Orlika na Stadion” to nie jedno wydarzenie, lecz projekt realnie wpływający na rozwój sportu w Polsce. Łączy szkolną piłkę z profesjonalną oprawą, daje motywację do ćwiczeń i uczy, że wysiłek może otworzyć drzwi do kolejnych szans. Minister Sportu i Turystyki, który obserwował zmagania i aktywnie kibicował młodym zawodnikom, nie ma wątpliwości co do wagi takich inicjatyw.

– To inspiracja dla wszystkich dzieciaków, które chcą spełniać sportowe marzenia. Zaczynają na Orlikach, które modernizujemy, a kończą na jednym z naj-



piękniejszych stadionów świata. Chcemy, by zostało to z nimi na lata – **podkreśla Jakub Rutnicki.**

Pas transmisyjny dla talentów

Finał jest częścią programu Aktywna Szkoła, skupiającego organizację turniejów piłkarskich, lekkoatletycznych, w piłkę ręczną oraz zajęć ogólnosportowych. Jednym z zadań jest także zapewnienie szkołom i na Orlikach warunków do treningów i aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Jednym z przyjaciół programu jest Robert Korzeniowski – czterokrotny mistrz olimpijski – który zwrócił uwagę, że takie przedsięwzięcia tworzą realną drogę rozwoju dla młodych sportowców.

– To kluczowe inicjatywy łączące sport wyczynowy z amatorskim i tworzące swoisty pas transmisyjny do sportowej kariery – **podkreśla Korzeniowski.**

Jednak wyjątkowość finału polega na czymś jeszcze. Na jednej murawie stają dzieci z miejsc, które różnią się pod każdym względem – od małych gmin z mniej rozwiniętą infrastrukturą po nowoczesne akademie w dużych miastach. O wyniku decydują talent, ciężka praca i determinacja.

– To niesamowite, że wśród zwycięzców są zarówno drużyny z małych miasteczek, jak i z wielkich aglomeracji. Sport rodzi się w małych klubach, a dziś wszystko spotyka się w jednym miejscu. To jest właśnie prawdziwy sport – **mówi Jakub Rutnicki.**

Turniej po raz kolejny udowodnił, że marzenia młodych sportowców mogą zaczynać się na skromnym Orliku, a kończyć na największej arenie w kraju. „Z Orlika na Stadion” stał się symbolem równości szans i inspiracją dla tysięcy dzieci w całej Polsce. To dowód, że pasja, praca i wsparcie właściwych inicjatyw mogą stworzyć przestrzeń, w której rodzą się przyszłe sportowe talenty.

RADOM

„Dziadek do Orzechów” - wyjątkowe widowisko baletowe
Wyjątkowe widowisko baletowe - „Dziadek do Orzechów”, w wykonaniu Międzynarodowego Baletu Klasycznego Agencji Brussa będziemy mogli zobaczyć w sobotę, 6 grudnia, w Sali Koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Początek spektaklu o godzinie 18. To arcydzieło łączy magię świat z dziecięcą wyobraźnią, prezentując taniec, muzykę i scenografię na światowym poziomie. Bilety na kupbilecik.pl. **R**

RADOM

Koncert finałowy
Koncert finałowy 6. Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego Krzysztofa Pendereckiego „Arboretum” w niedzielę, 30 listopada o 18 w Sali Koncertowej przy Zespole Szkół Muzycznych w Radomiu. **SW**

RADOM

Andrzejkowa Gala Gwiazd
W sobotę, 29 listopada, o godzinie 18 w hali Radomskiego Centrum Sportu będzie Andrzejkowa Gala Gwiazd. Wystąpią: Stachurski, Playboys, Classic, Boys, Extazy, Camasutra. **PAT**

RADOM

Mikołajkowy Rap Festival
W sobotę, 6 grudnia w Radomskim Centrum Sportu odbędzie się Mikołajkowy Rap Festival 2025. Wystąpią między innymi Blacha, Wac Toja, Fukaj, Kubańczyk. Początek o godzinie 17. **PAT**

RADOM

Legenda Polskiego Rocka
W piątek 5 grudnia o godzinie 20.00, w Radomskim Centrum Sportu będzie koncert Legendy Polskiego Rocka. Wystąpią: Bajm, Perfect i Wilki. Bilety na biletomat.pl **SW**

KRÓTKO

RADOM

Wykład Joanny Senyszyn

W sobotę, 22 listopada w Radomiu miał miejsce finał trwającego od kilku dni Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. Zwieńczeniem wydarzenia był wykład znanej polityk profesor Joanny Senyszyn w Auditorium Primum Akademii Handlowej Nauk Stosowanych, która mówiła na temat społecznych i zawodowych nierówności oraz wyzwań stojących przed kobietami we współczesnym świecie. Światowy Tydzień Przedsiębiorczości to wydarzenie, które skupiało

się na praktyce, rozwoju kompetencji, a także inspiracjach płynących od ludzi biznesu. W programie znalazły się warsztaty i wykłady dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, spotkania z przedsiębiorcami oraz cykl „Prawo przy kawie”. Na uczestników czekały również panele dyskusyjne, przestrzeń do networkingu z partnerami oraz Targi Pracy. Podczas konferencji podsumowującej wystąpili przedstawiciele instytucji publicznych i świata biznesu. **PC**

GMINA KOZIENICE

Wypadek na drodze krajowej.
Zderzyły się dwie osobówki

W piątek, 21 listopada, około godziny 5:30 na drodze krajowej numer 79, na wysokości miejscowości Świerże Górne w powiecie kozienickim, doszło do czołowej kolizji dwóch samochodów osobowych. Ruch na odcinku został częściowo zablokowany, a kierowcy przez ponad trzy godziny musieli korzystać z wprowadzonego ruchu wahadłowego.

Jak przekazała komisarz Ilona Tarczyńska, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach, kierujący seatem 19-letni mieszkaniec powiatu kozienickiego z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu. W tym momencie doszło do zderzenia czołowego z toyotą yaris, którą prowadziła 72-letnia kobieta, również z powiatu kozienickiego.

Oboje kierujący podróżowali sami i byli trzeźwi. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Służby zabezpieczyły miejsce i kierowały ruchem wahadłowym aż do zakończenia czynności oraz usunięcia rozbitych pojazdów.

Utrudnienia w ruchu trwały ponad trzy godziny, a droga odzyskała pełną przejeżdżalność dopiero po zakończeniu działań policji i służb drogowych. Sprawca kolizji, 19-latek kierujący seatem, został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 złotych oraz 10 punktami karnymi za spowodowanie zdarzenia. **PAT**

Janusz Petz
Radom

„West Farragut Avenue” Agnieszki Jelonek oraz „Afera Teozofów. Siatka wywiadowcza majora Andrzeja Czajkowskiego (1949-1951)” Tomasza Kroka.

To książki, które zostały nagrodzone w tegorocznej, dziewiątej już edycji Nagrody Literackiej Miasta Radomia. Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się w czwartek, 20 listopada w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych imienia Oskara Kolberga w Radomiu.

Do konkursu mogły zostać zgłoszone książki, które zostały wydane po raz pierwszy w okresie od 1 października 2023 roku do 30 września 2025 roku i które, poprzez treść lub i autora, związane są z Radomiem lub regionem radomskim. Łącznie do konkursu zgłoszono 29 książek: 16 książek w kategorii książka literacka, 13 książek - w kategorii książka naukowa/popularnonaukowa.

Przemysław Czaja, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu zapowiadając prezentację nominowanych pozycji zwrócił uwagę, że nagrodę może zdobyć nie tylko autor książki, ale także wydawnictwo, które zdecyduje się wydać wartościową książkę. Tak się stało w tym roku. Wśród nominowanych do nagrody było wydawnictwo „Drzazgi”, które wydało książkę „Mała czarna i perły” Helen Weinzwieg. Autorka to kanadyjska pisarka pochodząca z Radomia, w powieści sięga do swych korzeni.

Jak zwykle przyznano nagrody w dwóch kategoriach - książki literackiej oraz książki naukowej bądź popularnonaukowej. W pierwszej kategorii



Nominowani, nagrodzeni, członkowie kapituły konkursowej i przedstawiciele władz miasta. W środku na pierwszym planie Agnieszka Jelonek i Tomasz Krok.

główną nagrodę dostała Agnieszka Jelonek za książkę „West Farragut Avenue”. To opowieść o dwojgu ludziach, którzy wyjechali do Stanów Zjednoczonych, żeby zarobić trochę pieniędzy. Jest szczęście, miłość, wielka podróż, muzyka. Dwoje ludzi, którzy odnaleźli przez przypadek i prawdziwe zakochanie, już na zawsze. Jednak w ich szczęściu pojawia się rysa. Narratorka wraca do Polski, a Drobny zostaje za oceanem. Wielkie uczucie, iskierki nadziei. To niby rozstanie na chwilę, ale okazuje się, że na zawsze. - Drobny to chłopak stąd, z Oboziska, może państwo spotykali go na ulicy, albo w autobusie komunikacji miejskiej - mówiła przed wręczeniem nagrody podczas gali w Zespole Szkół Muzycznych Agnieszka Jelonek.

W kategorii książka naukowa/książka popularnonaukowa nagrodzono główną na-

grodą pracę Tomasza Kroka „Afera Teozofów. Siatka wywiadowcza majora Andrzeja Czajkowskiego (1949-1951)”. Książka opisuje rozbity przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa jedną z największych powojennych sieci szpiegowskich wywiadu emigracyjnego, kierowaną przez majora Andrzeja Rudolfa Czajkowskiego pseudonim „Garda”. Sieć ta, działająca od 1949 r., wykorzystywała do współpracy członków Polskiego Towarzystwa Teozoficznego, w tym rodzinę Czajkowskiego, a jej działalność była oparta na informatorach i współpracownikach, którzy byli zaangażowani w misję wywiadowczą na terytorium kraju. Major Andrzej Czajkowski został skazany na karę śmierci przez komunistyczny sąd. Wyrok wykonano. - Książkę Tomasza Kroka można czytać jak powieść sensacyjno - szpiegowską, bo toczą się gry wywiadu i kontrwywiadu,

przemieszczają się między konspiracyjnymi pomieszczeniami, w martwych skrzynkach na cmentarzu odbierają przesyłki, w kartoflach wyrażonych ukrywają dolary. Ale „Afera Teozofów” to nie jest powieść sensacyjna, wszystko się dzieje naprawdę, w tych mrocznych czasach stalinowskiej Polski. Mamy w tej książce prawdziwych agentów rządu emigracyjnego i prawdziwe służby komunistycznego kontrwywiadu - mówił podczas laudacji przewodniczący kapituły konkursowej profesor Jacek Leociak.

Wysokość nagrody w każdej kategorii wynosi 20 tysięcy złotych. Przewodniczącym tegorocznej edycji nagrody był profesor Jacek Leociak, natomiast Członkami Kapituły są: Anna Spólna, Krzysztof Busse, Piotr Sadzik, Olga Górska oraz Sebastian Równy. Sekretarzem Nagrody był Przemysław Czaja. ©

AKCJA CHARYTATYWNA



Czy kamienica na ulicy Dębowej w Radomiu grozi zawaleniem?

Patryk Chruslak
Radom

Kamienica znajdująca się przy ulicy Dębowej 11 od lat woła o pomstę do nieba.

Brak okien, zapadający się dach oraz odpadająca elewacja, to pomijając olbrzymi śmietnik wokół budynku jedynie kilka dających się zauważyć gołym okiem oznak rozkładu, jaki przechodzi. Chociaż od dawna obiekt straszył swoim wyglądem, teraz istnieje możliwość, że może również zagrażać przejeżdżającym obok samochodom i mieszkańcom.

Z interwencją do naszej redakcji zgłosili się pracownicy serwisu samochodowego znajdującego nieopodal kamienicy mieszczącej się przy ulicy Dębowej w Radomiu. Z informacji, jakie udało nam się uzyskać dowiedzieliśmy się, że już kilkanaście lat temu próbowali oni uzyskać dane na temat fatalnego stanu, w jakim znajduje się budynek, który sąsiaduje z ich

firmą. - Pierwsza interwencja miała miejsce około 13 lat temu. Pismo zostało skierowane do Urzędu Miasta w Radomiu celem zainteresowania i oceny technicznej. Miasto jedynie, co zrobiło, to tylko zabezpieczyło teren wokół budynku metalowym ogrodzeniem, żeby nikt nie mógł tam wejść do środka. Następnie pismo złożyliśmy do Straży Miejskiej. To też było jakoś w tym samym okresie, czyli 13 lat temu, na zasadzie zanieczyszczeń nielegalnego wysypiska śmieci - mówi Artur Madej, kierownik Bosch Car Service - Auto Sawa w Radomiu.

Jak udało nam się ustalić, po zgłoszeniu faktycznie ogrodzono budynek, ponieważ wokół znajdował się teren miejski. Sama kamienica nie jest jednak własnością miasta.

Chcąc uzyskać więcej informacji na temat jednostki administrującej obiektem oraz jego faktycznego stanu zwróciliśmy się do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Radomiu. Po rozmowie



Kamienica przy ulicy Dębowej w Radomiu. Jej wygląd straszy od lat, teraz może się okazać, że stwarza również zagrożenie

z pracownikami dowiedzieliśmy się tyle, co przedstawiciele firmy Sawa, czyli nic, ponieważ instytucja nie może udzielać informacji na temat właściciela budynku osobom postronnym.

- Złożyliśmy również pismo do nadzoru budowlanego na ulicy Wjazdowej celem zbadania technicznego obiektu i w jakim on jest stanie, zagrażającym czy niezagrażającym.

Po czym dostaliśmy odpowiedź, że sprawa została poruszona i szukają spadkobierców, właścicieli i tym podobnych. Natomiast ponowne pismo napisałem już rok później celem, czy sprawa

ma się w toku, czy sprawa jest pilnowana, czy nadzorowana jakkolwiek. Dostałem pismo z informacją, negatywną odpowiedź, że nie jesteśmy stroną w przypadku tego budynku jako właściciele i nie możemy nic więcej się dowiedzieć - mówi Artur Madej, kierownik Bosch Car Service - Auto Sawa w Radomiu.

- Obiekt był organoleptycznie oceniony przez osobę, która zajmuje się takimi rzeczami: kamienicami, starymi budynkami, zawaleniami i tworzeniem opisów technicznych. Człowiek ten stwierdził odchylenie ściany bocznej na ulicę Dębową - mówi Artur Madej.

Czy kamienica na ulicy Dębowej 11 poza swoim odpychającym wyglądem faktycznie stwarza realne zagrożenie dla życia mieszkańców naszego miasta? Dopóki obiektu oficjalnie nie zbada osoba o odpowiednich kwalifikacjach dopóty się tego nie dowiemy. Pewne jest natomiast to, że budynek straszy swoim wyglądem i wciąż się rozkłada. ©®

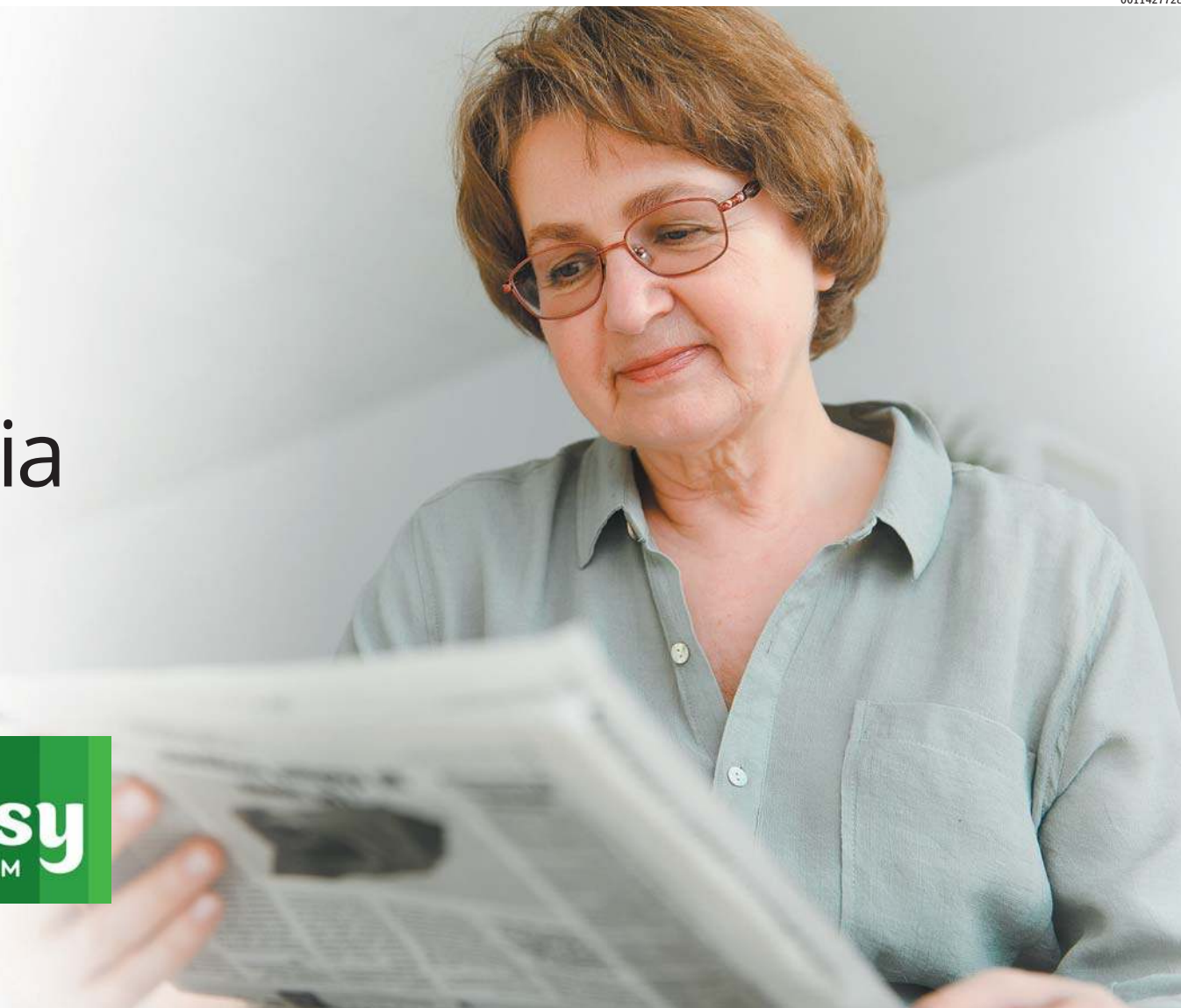
FOT. PATRYK CHRUSLAK

AUTOREKLAMA

0011427728



do kupienia
także
w sieci



Radomskie Morsy zanurzyły się w lodowatej wodzie przy blasku pochodni

Patryk Samborski
Radom

Takie morsowanie to my rozumiemy! W sobotę, 22 listopada Radomskie Morsy weszły do lodowatej wody zalewu Borki przy blasku pochodni.

Później było też wspólne ognisko. Udział w wydarzeniu wzięło mnóstwo miłośników morsowania.

Choć wielu wolałoby spędzić chłodny listopadowy wieczór pod kocem lub z kubkiem gorącej herbaty, Radomskie Morsy w sobotę, 22 listopada znów spotkały się nad zalewem Borki. Tradycji stało się zadość i wszystko zaczęło się od energicznej rozgrzewki, podczas której uczestnicy wykonywali

pajacyki, podskoki i inne ćwiczenia, żeby dobrze przygotować ciało do wejścia do wody.

Gdy wszyscy byli już rozgrzani, grupa wspólnie zanurzyła się w lodowatej tafli, a nad całym zalewem unosił się blask pochodni, który dodał wydarzeniu wyjątkowego klimatu. Nad bezpieczeństwem czuwali ratownicy, pilnując, by każdy czuł się pewnie i komfortowo. Nie zabrakło wspólnych zdjęć, selfie oraz krótkich rozmów przy ognisku, które na zakończenie wydarzenia ogrzewało wszystkich obecnych.

Kąpiel w lodowatej wodzie znakomicie pobudza organizm i wzmacnia odporność. Morsowanie ma wiele właściwości prozdrowotnych i bywa porównywane do krioterapii stosowanej przy różnych schorzeniach.



FOT. RADOMSKIE MORSY

Radomskie Morsy w sobotni wieczór, 22 listopada weszły do lodowatej wody zalewu Borki przy blasku pochodni.

W garażu ukrywał niemal 200 gramów narkotyków

Patryk Samborski
Radom

Funkcjonariusze z Wydziału Patroloowo-Interwencyjnego radomskiej policji zatrzymali 29-letniego mężczyznę, u którego w garażu znaleziono blisko 200 gramów narkotyków.

Podczas patrolu policjanci zwrócili uwagę na mężczyznę, który wyglądał na zdenerwo-

wanego. Gdy wszedł do jednego z garaży, postanowili to sprawdzić. Ich podejrzenia szybko okazały się słuszne – w środku znaleźli niemal 200 gramów marihuany, elektroniczne wagi oraz gotówkę. 29-latek został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Następnie doprowadzono go do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości środków odurzających, za co grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Radom rozbłyśnie na święta. Tunel świetlny wraca na deptak

Olha Ilkevych
Radom

Ruszył montaż tunelu świetlnego na Żeromskiego w Radomiu. Miasto szykuje iluminacje i dekoracje na Mikołajki.

W piątek, 21 listopada, w centrum Radomia rozpoczął się montaż świątecznego tunelu świetlnego na ulicy Żeromskiego. Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych zaczęli ustawiać ponad stumetrową konstrukcję, która już tradycyjnie będzie jedną z głównych bożonarodzeniowych atrakcji miasta.

W piątek, 21 listopada, w Radomiu rozpoczął się montaż największej świątecznej dekoracji miasta, świetlnego tunelu na ulicy Żeromskiego. Konstrukcję, jak co roku, ustawiają pracownicy Zakładu Usług Komunalnych. Prace potrwać kilka dni, bo do rozwieszenia jest blisko 50 tysięcy energooszczędnych diod LED. Tunel, mający ponad 100 metrów długości, stanie tradycyjnie mię-



FOT. OLHA ILKEVYCH

Na deptaku w Radomiu trwa montaż tunelu świetlnego. Będzie miał ponad 100 metrów. Konstrukcję, jak co roku, ustawiają pracownicy Zakładu Usług Komunalnych.

dzy ulicą Moniuszki a placem Coraziego i ponownie będzie pełnił funkcję nie tylko ozdoby, lecz także dodatkowego oświetlenia deptaka.

Równolegle w różnych częściach miasta pojawiają się ko-

lejne bożonarodzeniowe dekoracje. Do Mikołajek, kiedy oficjalnie zostaną włączone świąteczne iluminacje, Radom ma być już w pełni przystrojony.

Na placu Coraziego staną dobrze znane instalacje: wielka

bombka, karetka, Mikołaj na rowerze oraz napis „I Love Radom”. Światne ozdoby zawiśną także na latarniach i drzewach, między innymi przy „Dębie Wolności” obok Resursy Obywatelskiej. ©

Cezary Brymora z Radomia wybrany nowym szefem partii Polska 2050 na Mazowszu

Stanisław Wróbel
Radom/Region

Cezary Brymora z Radomia został wybrany nowym przewodniczącym regionu Mazowsze partii Polska 2050.

Cezary Brymora, znany przedsięwzięcia z Radomia został wybrany nowym przewodniczącym Regionu Mazowsze partii Polska 2050. W wyborach był jedynym kandydatem, co – jak podkreślają przedstawiciele ugrupowania – odzwierciedla wysoki poziom zaufania, jakim obdarzyły go struktury z całego województwa mazowieckiego.

W skład zarządu weszli ponadto: Maciej Marks – wiceprzewodniczący, skarbnik; Adriana Porowska – wiceprzewodnicząca, Sekretarz Stanu



FOT. ARCHIWUM

Cezary Brymora był jedynym kandydatem.

w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; Dorota Kowalska-Drosik – sekretarz. Ponadto oraz na członków zarządu wybrani zostali: Marek Krawczyk – wiceminister w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodo-

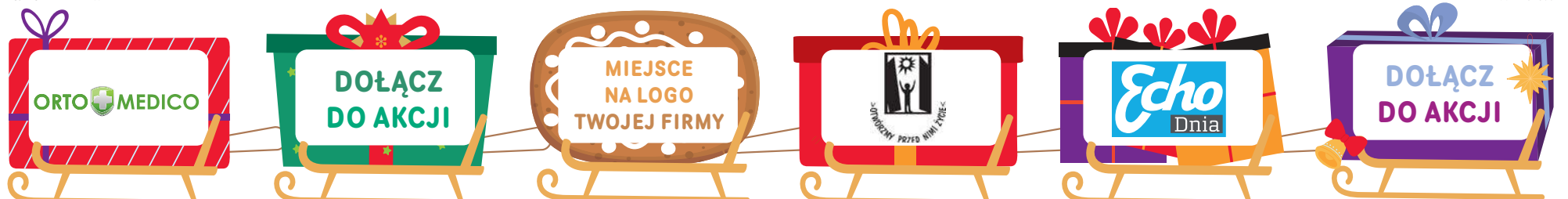
wego; Jan Szyszko – wiceminister w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej; Bogdan Kielbasiński – prezydent Legionowa.

Nowy zarząd tworzą osoby z wieloletnim doświadczeniem w administracji państwowej, samorządzie oraz polityce centralnej. Zespół ma odpowiadać za koordynację działań ugrupowania w całym województwie mazowieckim – największym regionie w kraju pod względem liczby mieszkańców.

Według zapowiedzi władz regionu, priorytetem nowego zarządu ma być wzmocnienie aktywności lokalnych struktur oraz prowadzenie polityki opartej na trzech filarach: bliskości mieszkańców, przejrzystej strategii działania i skuteczności mierzonej realnymi efektami.

- Przed Mazowszem intensywny czas. Naszym celem jest wzmocnienie pozycji ugrupowania w regionie i rozwijanie działań, które odpowiadają na potrzeby mieszkańców, niezależnie od podziałów administracyjnych czy lokalnych – podkreśla Cezary Brymora.

Cezary Brymora ma 62 lata. Jest magistrem matematyki po Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Tak pisze o sobie: - Mieszkam w podradomskiej miejscowości Wrzosów razem z żoną i dwójką dzieci. Większość życia spędziłem na budowie mojej firmy. Zaczynałem w latach 90-tych, w małym, wynajętym garażu. Dzisiaj moje spółki prawa handlowego są liczącymi się w Polsce podmiotami, które działają w wielu różnych branżach. ©



Pierwsze klucze do nowych mieszkań w bloku komunalnym w Radomiu zostały przekazane

Izabela Kozakiewicz
Radom

Mieszkania w bloku komunalnym przy ulicy Piastowskiej w Radomiu są gotowe do zamieszkania, pierwsze rodziny odebrały klucze i podpisują umowy.

Przy ulicy Piastowskiej 19, u zbiegu z ulicą Łokietka na Michałowie w Radomiu na zlecenie miasta został wybudowany dziewięciokondygnacyjny blok z mieszkaniami komunalnymi. Jest ich tam 90, mają powierzchnię od 32 do 63 metrów kwadratowych, z czego ponad połowa to mieszkania trzypokojowe. Powstały też mieszkania dwupokojowe i kawalerki, a pięć lokali na parterze zostało dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Budowa zakończyła się latem tego roku, później odbywały się odbiory techniczne. Równolegle Miejski Zarząd Lokalami prowadził nabór nowych mieszkańców bloku komunalnego. Aż wreszcie przyszedł 20 listopada, kiedy od-



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Klucze do mieszkania od władz miasta odebrali między innymi Jadwiga Wiech i Adam Sobczyk (w środku).

było się wręczenie kluczy pierwszym mieszkańcom.

- Cieszymy się, że ten blok zostanie zasiedlony. Mieszkańcom życzę wszystkiego najlepszego i mam nadzieję, że lokale będą spełniały ich oczekiwania i dawały radość. Nie ma nic ważniejszego niż dobry, ciepły, stabilny i rodzinny dom. Jestem szczęśliwy, że zrealizowaliśmy tę budowę i możemy przekazać klucze - mówił Radosław

Witkowski, prezydent Radomia wręczając klucze nowym mieszkańcom Piastowskiej 19.

Mieszkania w bloku komunalnym przy ulicy Piastowskiej 19 są gotowe do zamieszkania. Ściany są pomalowane, na podłogach leżą panele, albo płytki w aneksach kuchennych i łazienkach. W każdym jest kuchnia, zlewozmywak z szafą w kuchni, w łazienkach są wanny lub prysznice, umy-

walki i sedesy. Zamontowano także drzwi wewnętrzne. Nowym najemcom pozostaje podpisanie umów na dostawę mediów i wstawienie mebli.

W czwartek, 19 listopada klucze odebrała między innymi pani Anna. Z mężem, czwórką dzieci i niepełnosprawną mamą zamieszka w trzypokojowym mieszkaniu z aneksem kuchennym o powierzchni 63 metrów kwadratowych. Siedmioosobowa rodzina teraz także wynajmuje mieszkanie komunalne, ale mniejsze i w gorszym standardzie.

- Dla nas to będzie olbrzymia zmiana, przede wszystkim ze względu na mamę, która jeździ na wózku. Mieszkamy na drugim piętrze, w starym budynku. Mama jest w nim zamknięta, teraz mamy parter, podjazd, będzie mogła wyjechać z domu. Jest tu też łazienka przystosowana dla osób z niepełnosprawnościami, podjedziemy wózkiem pod prysznic. To dla nas bardzo ważne - opowiada pani Anna. Rodzina ma już pomysł, jak wykorzystać pokoje, aby każdy miał swój kącik.

Klucze odebrali już także Jadwiga Wiech i Adam Sobczyk. Oni przy Piastowskiej 19 zamieszkają z trójką dzieci. Mają do dyspozycji 62 metry kwadratowe, to trzy pokoje, w tym jeden z aneksem kuchennym.

- Do tej pory też wynajmowaliśmy mieszkanie od Miejskiego Zarządu Lokalami, ale było bardzo mało. Długo czekaliśmy na możliwość zamiany. Teraz jesteśmy bardzo szczęśliwi. To mieszkanie przeszło nasze oczekiwania, jest piękne. Jesteśmy dużą rodziną i serdecznie dziękujemy za możliwość zamieszkania tutaj. Chcielibyśmy z przeprowadzką zdążyć przed Bożym Narodzeniem - mówiła Jadwiga Wiech.

W pierwszej kolejności klucze trafiają do osób, które złożyły wniosek o zamianę dotychczas zajmowanego lokalu gminnego - z 144 wniosków Społeczna Komisja Mieszkaniowa pozytywnie zaopiniowała 68 wniosków. Pozostałe mieszkania zostaną przekazane osobom oczekującym na przydział lokalu mieszkalnego. Będzie też kilka miesz-

kań, które będą mogły być wynajęte specjalistom, których brakuje w Radomiu. To ma być dla nich zachęta, aby chcieli przeprowadzić się i pracować w naszym mieście. To oferta, która jest skierowana do specjalistów, których zatrudnienie jest szczególnie pożądane, w tym na przykład do przedstawicieli zawodów medycznych.

Jak zapowiada Radosław Witkowski to dopiero początek budowy mieszkań komunalnych. - Już w projekcie budżetu na 2026 są pieniądze na projektowanie mieszkań przy ulicy Warsztatowej. Jesteśmy także współnikami Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej KZN Mazowsze i chcemy wybudować w jej ramach kolejnych 90 mieszkań. Przekazaliśmy także grunt naszej spółce Administrator, która już prowadzi prace projektowe i chce wybudować kolejnych 60 mieszkań komunalnych - wyliczał Radosław Witkowski.

Budowa bloku przy ulicy Piastowskiej 19 rozpoczęła się w 2023 roku. Koszt zadania to 30 milionów złotych. ©

PGNiG OBRÓT DETALICZNY, GRUPA ORLEN

0211429311

Faktura prognozowana czy rzeczywista? Jak mądrze kontrolować rachunki za gaz

Sezon grzewczy to czas, kiedy wiele osób z niepokojem zagląda w rachunki za gaz. Ceny energii się zmieniają, a do tego pojawia się pytanie: skąd właściwie wiadomo, ile paliwa zużyliśmy i za co dokładnie płacimy? W rozliczeniach za gaz nie chodzi tylko o samą kwotę na fakturze - ważne jest, w jaki sposób ta faktura została wystawiona. Od tego zależy, czy co kilka miesięcy spotka nas miła niespodzianka w postaci nadpłaty, czy raczej mniej przyjemna - dopłata.

Czym są faktury prognozowane i dlaczego warto podawać stan licznika?

Większość odbiorców gazu otrzymuje tzw. faktury prognozowane. To rachunki wystawiane na podstawie szacunkowego zużycia - sprzedawca gazu oblicza je, korzystając z danych z poprzednich miesięcy lub lat. Takie rozwiązanie ma swoje zalety: kwoty na fakturach są przewidywalne, więc łatwiej zaplanować domowy budżet.

Problem w tym, że prognoza nie zawsze pokrywa się z rzeczywistością. Jeśli zimą zużyjemy więcej



gazu niż zwykle, na koniec okresu rozliczeniowego może pojawić się dopłata. Z kolei gdy ogrzewaliśmy mniej, pieniądze z nadpłaty wracają do nas dopiero po rozliczeniu.

Dlatego warto wybrać wariant taryfy 12T i regularnie podawać stan licznika - najlepiej raz w miesiącu. Dzięki temu sprzedawca wystawi rachunek zgodny z faktycznym zużyciem, a my unikniemy zaskoczenia przy końcowej fakturze. To prosty sposób, by lepiej kontro-

lować wydatki i nie płacić „w ciemno”.

Prognoza czy rozliczenie rzeczywiste - co wybrać? Każdy klient może sam zdecydować, czy chce rozliczać się prognozowo, czy na podstawie rzeczywistego zużycia (tzw. 12T).

Faktura prognozowana to przede wszystkim wygoda - co miesiąc płacimy podobną kwotę i nie musimy pamiętać o regularnym przekazywaniu odczytów. Wadą jest ryzyko nadpłat lub niedopłat.

Z kolei rozliczenie rzeczywiste (12T) oznacza większą precyzję. Kwota na fakturze zależy dokładnie od tego, ile gazu faktycznie zużyliśmy. To rozwiązanie szczególnie polecane osobom, które chcą na bieżąco śledzić swoje zużycie i planować budżet domowy.

W każdej chwili można zmienić sposób rozliczania w Elektronicznym Biurze Obsługi Klienta (eBOK) - wystarczy kilka kliknięć. Warto jednak dodać, że wybór taryfy wpływa jedynie na formę

rozliczenia, a nie cenę końcową, która dla każdej z opcji jest taka sama.

eBOK i mBOK - wygoda i kontrola w jednym miejscu

Coraz więcej spraw można dziś załatwić bez wychodzenia z domu, a zarządzanie gazem nie jest wyjątkiem. W eBOK PGNiG OD, Grupa ORLEN (lub w aplikacji mobilnej mBOK) można:

- podać odczyt licznika,
- sprawdzić historię zużycia i faktur,
- aktywować e-fakturę,
- monitorować saldo, a nawet zgłaszać sprawy online.

Dzięki temu mamy pełną kontrolę nad zużyciem i wydatkami. To szczególnie przydatne zimą, gdy zużycie gazu potrafi gwałtownie wzrosnąć - wystarczy zarezerwować do aplikacji, by od razu zobaczyć, jak wygląda sytuacja - przy nagłym wzroście zużycia można sprawdzić, czy ciepło nie ucieka nam tam, gdzie nie powinno.

Faktura końcowa - jak ostatecznie rozliczany jest gaz

Na koniec każdego okresu rozliczeniowego do klienta trafia faktura końcowa. To dokument, który pokazuje rzeczywiste zużycie gazu

w danym czasie. Dane z licznika (w metrach sześciennych) są przeliczane na kilowatogodziny (kWh) przy użyciu tzw. współczynnika konwersji - dzięki temu rachunek jest dokładny i porównywalny dla wszystkich odbiorców.

Na fakturze końcowej widać, czy mamy nadpłatę, czy dopłatę względem wcześniejszych prognoz. Jeśli płaciliśmy za dużo - środki są zwracane lub rozliczane w kolejnych okresach. Jeśli za mało - wystarczy uregulować różnicę.

To przejrzysty system, który przy regularnym podawaniu odczytów pozwala uniknąć finansowych niespodzianek.

Świadome zarządzanie rachunkami za gaz

Dla większości gospodarstw domowych gaz pozostaje jednym z najwygodniejszych i najbardziej przewidywalnych sposobów ogrzewania, a kontrola w domowym budżecie daje poczucie bezpieczeństwa. Regularne wpisywanie odczytów, korzystanie z eBOK-a i świadomy wybór sposobu rozliczenia to proste kroki, które pomagają uniknąć stresu związanego z rachunkiem na niespodziewaną kwotę.

Radomskie MPK na drodze dynamicznego rozwoju. Nowy zarząd i nowy styl zarządzania

Polska Press
Radom

Nowy styl zarządzania, dalsza wymiana taboru z wykorzystaniem najnowszych technologii, rozwój zajezdni, przejmowanie kolejnych połączeń autobusowych w Radomiu.

Takie główne zadania stawia przed sobą Piotr Wójcik, nowy Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Radomiu.

- Chcemy, żeby nasza Spółka dalej dynamicznie się rozwijała i zapewniała jeszcze bardziej komfortowe, bezpieczne i ekologiczne usługi przewozów autobusowych oraz transportu osób niepełnosprawnych, które również realizujemy. By tak się stało trzeba wprowadzić nowoczesne narzędzia zarządzania dużym przedsiębiorstwem, dbając o odpowiednie warunki pracy dla naszych pracowników oraz kontynuować bardzo dobrą współpracę z władzami Radomia, na czele z Prezydentem Radosławem Witkowskim - mówi Piotr Wójcik, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Radomiu.

Piotr Wójcik funkcję prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji pełni od 30 września tego roku. Wcześniej był członkiem zarządu Spółki oraz dyrektorem Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji, pracował także w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego.

- Od lat zajmuję się szeroko pojętą komunikacją, zdążyłem także, jako członek zarządu Spółki, poznać Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji. Wszystkie te doświadczenia wykorzystam, by wraz z doświadczoną kadrą kierowniczą, w tym dyrektorami: Piotrem Szprendałowiczem oraz Krzysztofem Kowalem na czele, jeszcze bardziej dynamicznie rozwijać Spółkę. Naszą misją jest zapewnienie bezpiecznego, komfortowego i ekologicznego transportu dla mieszkańców miasta oraz pasażerów spoza Radomia - informuje Piotr Wójcik.

Przejmują kolejne linie

Pozytywna ocena usług przewozowych MPK ze strony radomian, wykazana w niedawnej ankiecie przeprowadzonej dla Urzędu Miasta oraz potencjał rozwojowy Spółki spowodowały, że Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji zlecił miejskiemu przewoźnikowi, od marca 2026 roku, obsługę trzech linii autobusowych,



Piotr Wójcik, prezes Zarządu spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Radomiu.



Tu ludzie są najważniejsi. Zdjęcie z kierowcami autobusów, które zostanie wykorzystane w kalendarzu spółki.



Piotr Szprendałowicz, dyrektor zarządzający w radomskim MPK.

które do tej pory były obsługiwane, nie bez problemów, przez prywatnych przewoźników. Chodzi o linie numer 8, 11 i 13.

- Jako MPK obsługujemy obecnie 22 linie autobusowych w mieście, w tym 3 nocne. Pozostałych 8 linii obsługują przewoźnicy prywatni. Obserwując rynek publicznego transportu osób, także w innych miastach, widzimy, że prywatni przewoźnicy mają coraz większe problemy z wykonywaniem zleconych przewozów. Oferując niskie wynagrodzenia i uciążliwe warunki pracy kierowcom,

mają kłopot z ich zatrzymaniem. Sięgają po kierowców głównie z krajów dalekiego wschodu, obcych kulturowo, nieznających języka polskiego. Bywa, że zrywają umowy przewozowe, co destabilizuje codzienne funkcjonowanie danego miasta - zauważa Piotr Szprendałowicz, Dyrektor Zarządzający w MPK.

- Dlatego my, będąc Spółką w 100 procentach należącą do Gminy Miasta Radomia, stabilną i stale się rozwijającą, mamy ambicje i analizujemy możliwości, by za jakiś czas w 100 procentach obsługiwać

komunikację autobusową w Radomiu. To będzie oczywiście decyzja władz miasta, ale my chcemy być gotowi na takie rozwiązanie. Mam szerokie doświadczenie z kierowania MZDiK, które organizuje przewozy autobusowe w Radomiu. Widzę możliwości optymalizacji współpracy na linii organizator (MZDiK) - operator (MPK), np. w kwestii obsługi i rozliczania sprzedaży biletów, czy aktualizacji oferty przewozowej dla rozbudowującego się miasta - zauważa Prezes Wójcik i dodaje - Przed laty całą radomską komunikację publiczną obsługiwało MPK. I taki powrót do korzeni wydaje się obecnie dobrym rozwiązaniem i dla pasażerów i dla Spółki, która ma siedzibę w Radomiu, tu płaci podatki i zatrudnia pracowników głównie z naszego miasta.

- Ostatnie lata pokazały, że jesteśmy Przedsiębiorstwem, które stale się rozwija. Naszym atutem jest umiejętność pozyskiwania środków unijnych na zakupy nowoczesnego i ekologicznego taboru. W ciągu zaledwie 5 lat, startując we wszystkich możliwych konkursach pozyskaliśmy ponad 113 mln zł zewnętrznego wsparcia, co oznacza, że nie musieliśmy wyciągać ręki po środki z budżetu miasta lub zadłużać Spółki - tłumaczy Dyrektor Szprendałowicz, odpowiedzialny w MPK między innymi za pozyskiwanie środków zewnętrznych oraz infrastrukturę zajezdni.

Zakupy nowoczesnego i ekologicznego taboru

Przejmowanie kolejnych linii autobusowych oznacza także konieczność zwiększenia zatrudnienia oraz zapewnienie dodatkowego taboru. Do tego MPK przygotowuje się sukcesywnie.

- Już teraz, w związku z przejściem trzech dodatkowych linii potrzebujemy 20 nowych autobusów oraz około 40 kierowców. Trwa rekrutacja, ale też rozmowy o przejściu pracowników firm, które zakończą obsługiwane połączenia. Mamy zamówione dostawy potrzebnych autobusów. W marcu 2026 roku będziemy gotowi - mówi Krzysztof Kowal, Dyrektor ds. Przewozów.

- Wymiana najstarszego taboru na nowoczesny i ekologiczny to jeden z priorytetów naszej spółki. Jako MPK zrealizowaliśmy cztery projekty w konkursach o dofinansowanie zakupu autobusów, o wartości ponad 150 mln zł! Mamy 100 procentową skuteczność. Dzięki ciężkiej pracy i zaangażowaniu,

potrafimy przygotować dobre wnioski i wygrać rywalizację o środki pomocowe z innymi wnioskującymi. Obecnie mamy już 30 autobusów elektrycznych oraz stacje ładowania. Czekamy na dostawy już produkowanych kolejnych 22 „elektryków” i 20 autobusów zasilanych sprężonym gazem ziemnym (CNG). Za niespełna dwa lata będziemy mieli 57 autobusów elektrycznych i 45 gazowych! To sprawi, że około 90 procent wyjeżdżających codziennie na ulice Radomia autobusów będzie zero- lub niskoemisyjnych! Dołączymy do ścisłej czołówki miast pod kątem ekologicznego taboru autobusowego w Polsce i Europie! - mówi dyrektor Piotr Szprendałowicz.

- Nowoczesne, europejskie miasto musi oferować swoim mieszkańcom usługi publiczne na jak najwyższym poziomie. Tu ogromną rolę odgrywa sprawna i ekologiczna komunikacja miejska. Dlatego już wiele lat temu przed zarządem Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji postawiłem zadanie systematycznej wymiany autobusów. Bardzo się cieszę z efektów tych prac. Dziś MPK to spółka dysponująca naprawdę bardzo nowoczesnym taborem, w tym pojazdami niskimi i zeroemisyjnymi, które stanowią już ponad połowę autobusów wyjeżdżających codziennie na ulice Radomia. To kierunek, który chcemy kontynuować w kolejnych latach, by komunikacja miejska, która już teraz jest bardzo dobrze oceniana przez pasażerów, jak najlepiej odpowiadała na potrzeby mieszkańców - mówi Prezydent Radomia, Radosław Witkowski.

Nowoczesne technologie

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Radomiu odważnie myśli już o autobusowych technologiach przyszłości. Analizuje zalety i... wady autobusów wodorowych oraz baterijno-wodorowych.

- Autobusy zasilane tylko wodorem, albo hybrydy baterijno-wodorowe to przyszłość, ale obecnie jeszcze zbyt kosztowna i kłopotliwa, choćby z powodu niskiej dostępności i wysokiej ceny wodoru w Polsce. By wdrożyć technologię wodorową, musi najpierw znaleźć się firma chętna by wybudować w Radomiu stację tankowania wodoru. Dopiero wtedy my na zajezdni musieliśmy wybudować specjalistyczną halę serwisową dla wodorowców i zamówić autobusy.

Dlatego na razie przyglądamy się pionierskim doświadczeniom przewoźników w innych miastach, ale... nie z założonymi rękami - oświadcza Prezes Piotr Wójcik.

Sercem firmy jest baza na Żakowicach

Myśląc o rozwoju, MPK wydzierzało ostatnio na 10 lat od Gminy Miasta Radomia teren pod rozszerzenie bazy przy ulicy Wjazdowej.

- Potrzebujemy miejsca choćby pod dodatkowe autobusy. Jeżeli znajdziemy odpowiednie programy finansowego wsparcia, możemy pokusić się o budowę miejsc postojowych, zadaszonych, z fotowoltaiką, budynku biurowego, którego nam brakuje, czy nowej hali serwisowej. - wyjaśnia Dyrektor Piotr Szprendałowicz.

Baza MPK na Żakowicach ma już ponad 40 lat. Jej zaletą jest bardzo dobra lokalizacja, ale słabością mocne już wyeksploatowanie. Dlatego przed nowym Prezesem Spółki poważne wyzwania dotyczące modernizacji i rozwoju zajezdni.

- Powołałem wewnętrzny zespół, który określił potrzeby infrastrukturalne Spółki. Musimy ustalić priorytety na najbliższe lata i szukać finansowania unijnego, bo mówimy tu o kolejnych dziesiątkach milionów, koniecznych do pozyskania na remonty lub budowy obiektów - informuje Prezes Wójcik.

To ludzie są najważniejsi

Obecnie tabor MPK w Radomiu stanowi 130 autobusów, z których około 100 każdego dnia wyjeżdża na ulice Radomia. Ponadto Spółka posiada 25 busów do przewozu osób niepełnosprawnych oraz 3 autokary, którymi wozi między innymi najlepsze radomskie drużyny sportowe: Radomiaków, Radomkę, Czarnych i ELMAS KPS APR. MPK zatrudnia blisko 500 osób, co czyni ją jednym z największych pracodawców w mieście. Spośród 300 kierowców, już ponad 10% stanowią kobiety. Załogę uzupełniają mechanicy, pracownicy obsługi i administracja.

- Autobusy i infrastruktura są ważne, ale dla mnie zawsze to ludzie byli i są najważniejsi. Widzę i doceniam ich codzienne zaangażowanie. Przed nami nowe, duże wyzwania. Wierzę, że MPK dynamicznie i odważnie podążać będzie drogą rozwoju, z korzyścią dla Miasta i jego mieszkańców - kończy Prezes Piotr Wójcik. ©©

MAGAZYN

SPORTOWY24

24.11.2025

W hali Radomskiego Centrum Sportu w piątek odbyła się gala mieszanych sztuk walk - KPS Food & Elmas Babilon MMA 55 STR. 10



Radom szczęśliwy dla KołECKIEGO

SŁABY MECZ W WYKONANIU SIATKAREK MOYA RADOMKI RADOM STRONA 13

UKS Młodzik Radom skończył 30. lat. Efektowny jubileusz z masą odznaczeń STRONA 13

Broń Radom zagrała w Elblągu mecz o 3. ligowe punkty. Teraz GKS Bełchatów STRONA 12

SPORTOWY24.PL

MMA Babilon MMA 55 w Radomiu. Kontuzja Głucha, mistrzostwo Kolečkiego, „uduszony” Głowacki

Walka wieczoru w Radomiu dla Szymona Kolečkiego

Sylwester Szymczak
Radom

SPORTY WALKI. Za nami bardzo udana pod względem sportowym gala KPS Food & Elmas Babilon MMA 55 w Radomiu. W walce wieczoru zwyciężył Szymon Kolečki.

W sumie kibice zobaczyli w Radomskim Centrum Sportu 12 pojedynków, z czego trzy w formule semi pro. W klatce zobaczyliśmy między innymi Bartosza Wieczorka, Bartosza Nowickiego.

W pierwszym starciu w formule K1 radomianin Mateusz Głuch zmierzył się z Krzysztofem Sową. Zawodnik Cross Fight Radom dobrze zaczął pojedynek, kilka razy próbował zaskoczyć przeciwnika wysokimi kopnięciami. Niestety w drugiej rundzie doznał poważnej kontuzji nogi. Próbował kontynuować walkę, ale nie był w stanie ustać na kontuzjowanej kończynie i sędzia zakończył pojedynek. Swoją walkę wygrał też inny przedstawiciel

Cross Fight, Mateusz Wieczorek, który pokonał Dawida Pietlucha przez techniczny nokaut w drugiej rundzie.

Kibice czekali z niecierpliwością na dwa ostatnie pojedynki. Tego dnia gwiazd w oktagonie nie brakowało. Najpierw Jordan Nandor stanął w szranki z Krzysztofem Głowackim, utytułowanym niegdyś bokserem. Tego co się wydarzyło, nikt się nie spodziewał. Nandor złapał w stójce mocno za szyję Głowackiego, owinął się praktycznie na nim i w 23 sekundzie wygrał ten pojedynek! W walce wieczoru w akcji zobaczyliśmy Szymona Kolečkiego, byłego mistrza olimpijskiego w podnoszeniu ciężarów, który z powodzeniem radzi sobie w sportach walki. W Radomiu, chciał udowodnić, że w wieku 44 lat jeszcze wiele potrafi. Chciał przede wszystkim zrewanżować się Marcinowi Łazarzowi za porażkę w lipcu.

Po bardzo dobrym pojedynku, Kolečki wygrał w trzeciej rundzie. Trafił przeciwnika kolanem, potem już przy ogrodzeniu posłał kilka ciosów i nie pozwolił już przeciwnikowi wstać.



Szymon Kolečki pokonał w walce wieczoru na gali Babilon 55 pokonał Marcina Łazarza.

Wyniki gali KPS Food & Elmas Babilon MMA 55

Walki zawodowe: 12) MMA (93 kg) Szymon Kolečki w walce wieczoru pokonał Marcina Łazarza przed czasem przez techniczny nokaut

w trzeciej rundzie i zdobył pas Babilon MMA 11) MMA (93 kg) Jordan Nandor w co-main evenie gali w Radomiu pokonał Krzysztofa

Głowackiego przez duszenie w pierwszej rundzie.

10) MMA (84 kg) Szymon Hermann niejednogłośnie decyzją sędziów pokonał Artura Ozolinska.

9) MMA (66 kg) Szymon Rakowicz wygrał z Adrianem Wieliczko przez poddanie w pierwszej rundzie.

8) MMA (77 kg) Mateusz Wieczorek (Cross Fight Radom) pokonał Dawida Pietlucha przez techniczny nokaut w drugiej rundzie.

7) MMA (66 kg) Erik Rushanyan wygrał z Siergiejem Kołotiuikiem przez techniczny nokaut w drugiej rundzie.

6) MMA (84 kg) Kamil Mękał pokonał Konstantego Ruśniaka jednogłośnie decyzją sędziów.

5) MMA (70 kg) Bartłomiej Skowyrą pokonał Huberta Irackiego niejednogłośnie decyzją sędziów.

4) K1 (87 kg) Krzysztof Sowa wygrał z Mateuszem Głuchem (Cross Fight Radom) przez techniczny nokaut w drugiej rundzie.

Semi-pro:

3) MMA (66 kg) Alan Wiak (Cross Fight Radom) pokonał Bartosza Nowickiego przez poddanie w pierwszej rundzie.

2) MMA (70 kg) Stanisław Telejko wygrał z Jakubem Cichowiczem jednogłośnie decyzją sędziów.

1) MMA (77 kg) Bartosz Wieczorek (Cross Fight Radom) pokonał Krzysztofa Śmigacza przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie.

Tylko dwa sety dobrej gry Czarnych

Maciej Kwiatkowski
Radom

SIATKÓWKA. Pierrot Czarni Radom przegrali w Jaworznie z MKCiS-em i w tabeli spadli na przedostatnie miejsce.

MCKiS JAWORZNO - PIERROT CZARNI RADOM 3:1

Sety: 26:24, 18:25, 25:18, 25:13.

MCKiS Jaworzno: Szczechowicz, Mielczarek, Pietras, Strzeżek, Czerny, Cichosz-Dzyga oraz Dereni (libero), Serewis, Wojtaszkiewicz, Janusz.

Czarni: Wójcik, Szymański, Kluth, Kowal, Miniak, Gonciarz oraz Filipowicz (libero), Ślawiński, Ziółkowski, Szczurowski, Rakowski.

MVP - Wiktor Mielczarek

Kibice Czarnych łudzili się przed meczem z faworytem MKCiS-em, że ich ulubieniec pokaże charakter oraz wole walki, tak jak to miało miejsce w wygranym pojedynku z Astą Nowa Sól. Mimo wszystko większe szanse przyznawano gospodarzom, którzy w tabeli zajmowali szóste miejsce, a Czarni przedostatnie.

Mimo wszystko pierwszy set nie pokazał różnicy. Co więcej, to goście lepiej prezentowali się w początkowych jego fragmentach prowadząc 9:5 i 14:11. Dopiero w środkowej strefie seta miejscowi znaleźli receptę na skuteczny dotąd zespół Czarnych i stopniowo zaczęli odrobić straty, bo było 15:16. Mimo



Siatkarze Pierrot Czarnych Radom po dwóch setach dobrej gry remisowali z MKCiS-em. To było wszystko.

wszystko cały czas na prowadzeniu byli podopieczni Krzysztofa Jaskólskiego, którzy kilka chwil później wygrywali nawet 18:15. Niestety kilka błędów spowodowało, że od stanu 20:20 set rozpoczął się od nowa. Gospodarze po raz pierwszy w secie otwarcia na prowadzenie wyszli przy wyniku 22:21 i nie oddali go już do końca partii. Druga nie pozostawiła złudzeń, komu należy się zwycięstwo. Set miał bardzo podobny przebieg do pierwszego, ale z tą różnicą, że tym razem Wojskowi nie pozwolili sobie odebrać kilkupunktowej

przewagi triumfując 25:18. W trzeciej partii nic nie wskazywało, na to, że zakończy się pewnym zwycięstwem jaworzniaków. Od początku MKCiS uzyskał prowadzenie, ale to do stanu 16:15, nie było wyższe nic trzy oczka. Passa miejscowych zaczęła się dopiero wtedy, a radomianie najwięcej problemów mieli z zatrzymaniem Dominika Czernego. Ostatnia partia pokazała wyższość gospodarzy, a Czarni po trzecim secie zatracili, gdzieś wiarę w możliwość odwrócenia losów gry i po 110 minutach parokiet opuszczali z porażką. ©

Blamaż Oskara, po efektownej serii

Sylwester Szymczak
Przysucha

PIĘKA NOŻNA. W meczu ostatniej 17. kolejki rundy jesiennej w Decathlon 4. Lidze Oskar Przysucha wysoko przegrał z Mszczonowianką Mszczonów.

OSKAR PRZYSUCHA - MSZCZONOWIANKA MSZCZONÓW 2:6 (0:2)

Bramki: Vogtman 51, Janiszewski 90+3 - Przybył 8, Łojczyński 45+5, Stankiewicz 47, Ślaziwicz 71, Żurawski 89, Przyłuski 90+4.

Oskar: Majos - Cheba (46' Grudzień), Bojanowicz (70' Janiszewski), Banaszekiewicz, Imiolek - Knap, Dorczyński (46' Wielgus), Głogowski, Nogaj - Vogtman, Ślawiński (46' Pankowski)

Po serii bardzo dobry występów, Oskar u siebie mierzył się z Mszczonowianką, która przed tym meczem zajmowała miejsce tuż nad strefą spadkową.

Nic więc dziwnego, że kibice mocno liczyli na kolejny triumf czerwono - czarnych. Tak się jednak nie stało. O ile w pierwszej połowie mecz był wyrównany, Oskar miał kilka dobrych okazji do wykorzystania, to jednak w drugiej połowie to rywale byli skuteczniejsi. W 47 minucie było 1:3 i potem Oskar nie wykonał rzutu karnego (Maks Vogtman). Szkoda, bo gol kontaktowy dałby zespołowi więcej wiary w zwycięstwo, a stało się



Oskar Przysucha przegrał mecz z Mszczonowianką. Z lewej Przemysław Nogaj

zupełnie inaczej. Bramka na 1:4 w 71 minucie kompletnie podcięła skrzydła drużynie i skończyło się blamażem, bo w samej końcówce Mszczonowianka trafiła jeszcze dwukrotnie.

Pozostałe mecze:

Hutnik Warszawa - Victoria Sulejówek 0:3, Błoniańska Błonie - Makowianka Maków mazowiecki 3:0, Ożarówianka Ożarów Mazowiecki - KTS Wesoło 2:2, Wilga Garwolin - Ursus Warszawa, Mazur Karczew - MKS Przyszysz 4:0, Marcovia Marki - MKS Piaseczno 0:4 Mazovia Mińsk Mazowiecki - Talent Warszawa 2:1, Legionovia Legionowo - KS Łomianki 1:2.

Aktualna tabela:

1. Victoria Sulejówek	17	40	46-22
2. Hutnik Warszawa	17	35	40-19
3. KTS Wesoło	17	35	37-21
4. Mazovia Mińsk Maz.	17	34	32-19
5. Błoniańska Błonie	17	30	30-26
6. MKS Piaseczno	17	29	40-29
7. KS Łomianki	17	29	25-26
8. Legionovia Legionowo	17	29	46-29
9. Oskar Przysucha	17	25	34-35
10. Makowianka Maków	17	25	31-34
11. Ożarówianka Ożarów	17	23	34-40
12. Mszczonowianka	17	22	36-38
13. MKS Przyszysz	17	22	19-29
14. Ursus Warszawa	16	17	23-29
15. Mazur Karczew	17	13	20-36
16. Talent Warszawa	17	13	22-44
17. Marcovia Marki	17	11	27-46
18. Wilga Garwolin	16	7	22-42

PKO BP Ekstraklasa Śnieg przeszkodził piłkarzom dopiero w niedzielę

Chaos z trenerem Papszunem przeszkodził Rakowowi i Legii

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Wszystkie piątkowe i sobotnie mecze 16. kolejki PKO BP Ekstraklasy odbyły się zgodnie z planem, a emocji nie brakowało. W niedzielę tak różowo już nie było.

Do pierwszego gwizdka sędziego w ogóle nie było pewne, czy mecz Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Arka Gdynia się odbędzie. Intensywna śnieżycą, która nawiedziła w weekend Małopolskę, sparaliżowała nie tylko Kraków, lecz także gminę Zabno i samą Niecieczę.

Ostatecznie służby zdążyły przygotować murawę na godzinę 18.00, a opady ustąpiły. Warunki - jak na tak trudną aurę - okazały się zaskakująco dobre, a gospodarze wykorzystali atut własnego boiska. Już w 14. minucie pięknym strzałem zza pola karnego popisał się Rafał Kurzawa. Wynik po indywidualnej akcji w 88. minucie ustalił Krzysztof Kubica.

Dla zespołu Marcina Brosza było to pierwsze domowe zwycięstwo w sezonie. Co ciekawe, „Słoniki” dotąd lepiej punktowały... na wyjazdach, gdzie potrafiły pokonać między innymi Jagiellonię Białystok czy niedawno Legię Warszawa.

Starcie Górnika z Wisłą Płock to była bez dwóch zdań najciekawsza propozycja piątkowego wieczoru. Liderujący zabrzanie podejmowali ambitną, wciąż trzymającą się czołówki drużynę Nafciarzy. I choć pachniało niespodzianką, bo od 62. minuty po trafieniu Łu-



Radość piłkarzy Piasta Gliwice po bramce zdobytej w meczu z Rakowem Częstochowa

kasza Sekulskiego to goście prowadzili, gospodarze zdołali wyrwać cenny punkt. W końcówce Sondre Liseth wykorzystał skrupulatnie wrzutkę Kamila Lukoszka i uratował drużynę Michała Gasparika przed porażką. Górnik utrzyma tym samym fotel lidera przynajmniej do końca weekendu, a Wisła wciąż może spokojnie spoglądać na rywali z najniższego stopnia ligowego podium.

Kolejnym spotkaniem potencjalnie zagrożonym przez pogodę była rywalizacja Cracovii z Motorem. Tym razem jednak organizatorzy mogli odechnąć - podczas meczu nad murawą unosiły się jedynie pojedyncze płatki śniegu. Przyjezdni z Lubelszczyzny wykorzystali słabszy moment „Pa-

sów”, którzy od październikowego starcia z Rakowem nie odnieśli ligowego zwycięstwa, a tuż przed przerwą na kadre przegrali 0:3 z Radomiakiem. Motor wywiozł z Kałuży komplet punktów po trafieniach Ivo Rodriguesa oraz Karola Czubaka. Zespół trenera Mateusza Stolarskiego oddalił się tym samym od strefy spadkowej, notując czwarte zwycięstwo.

Sensacyjne doniesienia o możliwym szybkim odejściu Marka Papszuna z Rakowa, gdzie z roczną przerwą pracuje z sukcesami od 2016 roku, z pewnością nie poprawiły morale jego zespołu. Choć „Medaliki” miały za sobą trzy zwycięstwa w rzędu i dołączyły do ligowej czołówki, to w sobotę zostały wypunktowane przez za-

mykającego dotąd tabelę Piasta Gliwice. Dwa gole, w tym jednego z rzutu karnego, uzyskał Patryk Dzik, a kolejne trafienie dołożył Białorusin Gierman Barkowski. Raków odpowiedział jedynie bramką Norwega Jonatana Brauta Brunesa w końcówce spotkania.

Czekająca na ligowe zwycięstwo od 28 września Legia, prowadzona od 31 października przez Inakiego Astiza, który zastąpił zwolnionego Edwarda Iordanescu, nie przerwała złej serii, remisując z Lechią Gdańsk 2:2. Gdańszczanie stracili wygraną tuż przed końcowym gwizdkiem, gdy wyrównał rezerwowy Wojciech Urbański.

Niedzielny mecz Jagiellonii z GKS-em został odwołany.

16. KOLEJKA EKSTRAKLASY

BRUK-BET NIECIECZA

- ARKA GDYNIA 2:0

Bramki: Kurzawa 14, Kubica 88.

GÓRNIK ZABRZE - WISŁA PŁOCK 1:1

Bramki: Liseth 78 - Sekulski 62.

CRACOVIA - MOTOR LUBLIN 1:2

Bramki: Praszelik 67 - Rodrigues 48, Czubak 83.

RAKÓW CZĘSTOCHOWA

- PIAST GLIWICE 1:3

Bramki: Brunas 88 - Dzik 31, 70, Barkowski 5.

LEGIA WARSZAWA - LECHIA GDAŃSK 2:2

Bramki: Kapustka 53, W. Urbański 90+4 - Zhelisko 42, Cirković 77.

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

- GKS KATOWICE

Mecz odwołany z powodów warunków atmosferycznych.

1. Górnik Zabrze	16	30	27-15
2. Jagiellonia Białystok	14	27	27-18
3. Wisła Płock	15	27	20-11
4. Raków Częstochowa	15	23	21-21
5. Radomiak Radom	15	22	28-24
6. Cracovia	15	22	22-19
7. Zagłębie Lubin	14	21	27-18
8. Lech Poznań	14	21	23-23
9. Korona Kielce	15	20	17-16
10. Motor Lublin	15	19	21-25
11. Legia Warszawa	15	18	18-17
12. Arka Gdynia	16	18	13-28
13. Widzew Łódź	15	17	22-23
14. GKS Katowice	15	17	21-27
15. Pogoń Szczecin	15	17	21-27
16. Bruk-Bet Nieciecza	16	16	21-29
17. Piast Gliwice	14	14	16-17
18. Lechia Gdańsk	16	14	27-34

Program 17. kolejki

Piątek 28.11

Piast Gliwice - Widzew Łódź (godz. 18.00), Radomiak Radom - Górnik Zabrze (godz. 20.30).

Sobota 29.11

Lechia Gdańsk - Bruk-Bet Nieciecza (godz. 14.45), Korona Kielce - Cracovia (godz. 17.30), GKS Katowice - Pogoń Szczecin (godz. 20.15).

Niedziela 30.11

Arka Gdynia - Raków Częstochowa (godz. 14.45), Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok (godz. 17.30), Wisła Płock - Lech Poznań (godz. 20.15).

Poniedziałek 01.12

Motor Lublin - Legia Warszawa (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

9 goli

Tomasz Bobcek (Lechia Gdańsk)

8 goli

Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok), Karol Czubak (Motor Lublin)

7 goli

Mikael Ishak (Lech Poznań), Ousmane Sow (Górnik Zabrze), Filip Stojilković (Cracovia), Leonardo Rocha (Zagłębie Lubin), Łukasz Sekulski (Wisła Płock), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

BOHATER WEEKENDU

Patryk Dzik (Piast Gliwice) 27-letni pomocnik zdobył dwie bramki w wyjazdowym spotkaniu swojej drużyny z Rakowem Częstochowa (3:1). W pierwszej połowie efektownym uderzeniem wykończył kontry zespołu ze Śląska, w drugiej części gry dołożył trafienie z rzutu karnego. To były dwa pierwsze gole Patryka Dzika w tym sezonie.



Zamieszanie w Częstochowie: Papszun o bałaganie, Szwarga o wstydzie

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Jeszcze nie wiadomo, kiedy i czy w ogóle Marek Papszun przejdzie do Legii. Na razie trener Rakowa musiał tłumaczyć się z wpadki przeciwko Piastowi.

Częstochowianie, podejmując w sobotę „Piastunki”, nie wykazali specjalnej determinacji, o czym świadczy choćby zaledwie pięć popełnionych przez „Medaliki” fauli.

Marek Papszun na konferencji miał wyjątkowo marsową minę. - Robiliśmy wszystko, żeby nie zagrać takiego meczu, jak po wcześniejszej przerwie reprezentacyjnej (wtedy Raków przegrał z Cracovią - red.). Nie wyszło. Ten mecz był taki jak w naszym wykonaniu. Gratuluję Piastowi tego, że umiał nasze błędy wykorzystać. Nie pamiętam kiedy ostatnio popełniliśmy takie banalne błędy. Sprezentowaliśmy bramki. Nie umieliśmy się po nich pozbywać. Wpadliśmy

w chaos, który pozostał z nami do końca. Nie dało się patrzeć na ten bałagan. Wyglądało to źle - grzmiał szkoleniowiec.

Trenera Rakowa pytano, czy wpływ na postawę zawodników miała burza medialna z nim w roli głównej - jako spodziewanym przyszłym trenerem Legii.

- To było oczywiste, że jak przegramy, to będzie taka narracja - odparł Papszun. - Każdy mógł sobie powiązać nietrafienie w piłkę przez piłkarza z sytuacją trenera. Każdy mógł też

pomyśleć logicznie i w kalkulować, że takie błędy się popełnia. W tym meczu mieliśmy ich kumulację - dodał.

W podobnym humorze co Papszun był jego... poprzednik i zarazem kandydat na następcę, czyli Dawid Szwarga. Jego Arka Gdynia wypadła błado kolejny raz w delegacji, przegrywając 0:2 z Bruk-Bet Termaliką Nieciecza.

Drużyna żółto-niebieskich pozostaje najgorzej punktującą na wyjazdach. Ugrała tylko punkt (!) w dziewięciu spotka-

niach, strzelając dwa gole i tracąc aż dwadzieścia trzy.

- Jest mi z tego powodu wstyd i bardzo przykro, że tak „podziękowaliśmy” kibicom za to, że przyjechali za nami tyle kilometrów. Musimy zareagować, czyli pokazać w meczach u siebie prawdziwą twarz - zaznaczył Szwarga i dodał, że taka gra jak przed przerwą jest niewystarczająca na poziom Ekstraklasy.

- Byliśmy apatyczni, bojaźliwi, a to doprowadzało do tego, że nie wchodziliśmy tak często

w pole karne, jak byśmy chcieli. Później czerwona kartka ułatwiła zadanie Termalicy - usłyszeliśmy od szkoleniowca gdyńian.

Wielkie rozczarowanie nastąpiło również w Cracovii, która uległa Motorowi Lublin (1:2). - Nienawidzę przegrywać u siebie. To dla nas trudny moment. O ile pierwsza stracona bramka okazała się pechowa, to już druga padła w sytuacji, którą często ćwiczyliśmy - powiedział trener Luka Elsner.

3 liga Porażka radomskiej drużyny w końcówce. Mecz w Elblągu przerwano na 18 minut

Broń Radom znowu straciła gola w końcówce

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. **Broń Radom po dobrym meczu przegrała z Olimpią w Elblągu tracąc gola w doliczonym czasie gry.**

OLIMPIA ELBLĄG - BROŃ RADOM 1:0 (0:0)
Bramka: Dominik Kozera 90+4
Olimpia: Wojciechowski - Winkler, Pek, Czernis (90 Kondracki), Kozera, Kordykiewicz (90 Misztal), Tiahlo, Młynarczyk, Semeniv; Kołoczek (90 Jarzębski); Laszczyk (68 Sznajder).
Broń: Czerny - Baszaj, Kałaska, Noworyta, Kobiera, Górka, Dziubiński (85 Nowocin), Jakubczyk (78 Piwowarczyk), Szymański (60 P. Owczarek), Pieczarka (85 Karolak), Benamar (60 Khiri).
Sędzia: Orest Lewosiuk (Gdańsk)

Kolejny raz w tym sezonie trzecioligowa Broń straciła bramkę w 90 minucie i nie mogła cieszyć się z wyniku. W Elblągu w pierwszej połowie była zdecydowanie lepsza, w drugiej miała swoje szanse, a mimo to wracała 400 kilometrów do domu bez punktów. W zespole Broni z powodu choroby nie mógł zagrać Patryk Jakubczyk. Co ciekawe mocno chciał zagrać w Elblągu, bo w przeszłości grał w Olimpii. Niestety przegrał z gorączką i został w domu. Z powodu kontuzji nie mógł też wystąpić Michał Wrzesniewski.



FOT. SYLWIA JARCZEWSKA

Swoją okazję w Elblągu miał też Sofiane Khiri (z lewej)

Pierwsza połowa była pełna emocji i wydaje się, że więcej dogodnych okazji miała Broń. W 7 min Sofiane Khiri wymanewrował obrońców, ale uderzył za lekko. W 10 minucie Eryk Pieczarka był bliski szczęścia, ale za moment w odpowiedzi po strzale głową piłka odbiła się od zewnętrznej części słupka Broni. Sam wspomniany Pieczarka miał trzy świetne okazje, a piłka po jego strzałach odbijała się od poprzeczki i słupka. Olimpia również raz trafiła w słupek i miała też jedną dobrą szansę po rzucie różnym. Z kolei w 33 minucie z dystansu huknął Sebastian Kobiera i bramkarz Olimpii końcami palców przeniósł

piłkę nad poprzeczkę. Przed przerwą Broń była zespołem lepszym.

Spojenie na początek
Drugą połowę lepiej miejscowi zaczęli, którzy już w 47 minucie trafili w spojenie. Potem obie ekipy dążyły do zdobycia bramki.

Dwie oprawy i przerwany pojedynek
W 69 minucie mecz został przerwany na kwadrans ze względu na duże zadymienie obiektu po oprawie kibiców. Najpierw kibice Broni odpalili pirotechnikę, a kilka minut później fani Olimpii zadymili cały stadion. Wyglądało to wszystko bardzo efektownie,

ale niestety zawody zostały przerwane, a piłkarze musieli zejść do szatni. Sędzia doliczył 18 minut. Obie drużyny walczyły o komplet punktów. Był fragment, w którym Broń zepchnęła Olimpię do defensywy. Niestety ostatnie zdanie należało do elblążan. W 94 minucie po kontrze lewą stroną, bramkarz Broni po strzale „wypluł” piłkę przed siebie i doskoczył do niej Dominik Kozera i płaśskim strzałem trafił do siatki gości. Radomianie jeszcze rozpaczliwie walczyli, bo po голу mecz trwał około 7 minut. Jednak miejscowi sprytnie grali na czas, opóźniali grę i ostatecznie Broń po cał-

kiem niezłej grze opuszczała Elbląg bez punktów.

Powiedzieli trenerzy
- Wiedzieliśmy jaki ten mecz może być. Dobrze przeanalizowaliśmy rywala, który niczym nas nie zaskoczył. Grząska murawa sprawiła, że trzeba było uprościć grę. Stworzyliśmy sobie w pierwszej połowie tyle dogodnych okazji, że aż dziwnym jest, że zakończyliśmy ją bez zdobytej bramki. To już jest kolejny raz w tej rundzie. Możemy używać pięknych słów, ale w piłce trzeba takie szanse wykorzystywać, bo wszystkie analizy i założenie są mało warte. To musimy natychmiast poprawić. W drugą połowę weszliśmy trochę gorzej, a potem końcówka meczu po tym przerwany pojedynek. Możemy mieć coraz większe pretensje, gdy gramy za daleko od siebie i obrona nam się rozjeżdża. Przed nami mecz z Bełchatowem, który chcemy wygrać, a potem będzie czas na analizy - mówił trener Broni, Maciej Jarosz.

- Bardzo chcieliśmy się zrehabilitować za blamaż z poprzedniego tygodnia i wysoką porażkę z Lechią. Zależało nam na punktach, bo sytuacja w tabeli też nie była najlepsza. Złe weszliśmy w mecz, ale mieliśmy problemy z rozegraniem akcji. Potem graliśmy prostymi środkami i było le-

piej. Broń okazała się trudnym rywalem, ale mówiłem trenerowi gości, że będzie to mecz jednej bramki i cieszę się, że to właśnie nam w końcówce udało się trafić do siatki rywala - powiedział po meczu trener Olimpii, Damian Hebda.

Zakończą rok z Bełchatowem
W sobotę 29 listopada o godz. 18 Broń zagra ostatni mecz ligowy w tym roku. U siebie podejmie GKS Bełchatów.

Winnych meczach: GKS Bełchatów - Znicz Biała Piska 5:0, GKS Wikielec - Widzew II Łódź, Lechia Tomaszów Mazowiecki - Legia II Warszawa 0:2, ŁKS Łomża - Warta Sieradz 1:1, Mławianka Mława - Żabkovia Żabki 2:1, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - KS Wasilków 3:0, Wigry Suwałki - Jagiellonia II Białystok 1:0, Wisła II Płock - KS CK Troszyn 2:1.

1. Legia II Warszawa	17	41	48-19
2. Warta Sieradz	18	41	33-14
3. Żabkovia Żabki	18	38	56-29
4. ŁKS Łomża	18	37	39-20
5. Wigry Suwałki	18	33	33-24
6. Wisła II Płock	18	30	32-28
7. Świt Nowy Dwór Maz.	18	27	31-31
8. Broń Radom	18	26	25-31
9. Olimpia Elbląg	18	24	29-33
10. KS CK Troszyn	18	22	40-33
12. Lechia Tomaszów	18	21	31-29
12. Widzew II Łódź	17	21	31-41
13. Jagiellonia II Białystok	18	20	18-26
14. GKS Bełchatów	18	19	33-43
15. Mławianka Mława	18	17	28-36
16. GKS Wikielec	17	14	16-28
17. KS Wasilków	18	13	16-40
18. Znicz Biała Piska	17	5	12-49

Keeza Liga Okręgowa. Centrum Radom w zaległym meczu uległo Orłowi Wierzbica

Maciej Kwiatkowski
maciej.kwiatkowski@polskappress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W zaległym meczu 10. kolejki Keeza Ligi Okręgowej Centrum Radom przegrało z Orłem Wierzbica. Teraz w rozgrywkach nastąpi zimowa przerwa, a drużyny do gry wrócą w marcu.**

CENTRUM RADOM - ORZEŁ WIERZBICA 1:2 (1:1)
Bramki: Paterek 10 - Dziurzyński 42, Niewczas 47.
Centrum: Miturski - Mąka, Warych, Gromski, Pacyna, Skalbania, Paliwoda, Tworek, Paterek, Kasprzyk, Wicik oraz Zaręba, Rutkowski, Kupidura, Leśniewski, Grylak.
Orzeł: Szczerciński - Paweł Rogala, Jaworski, Więczasek, Niewczas, Łyka, Spadło, Dziurzyński, Chelmiński, Ankurowski, Przemysław Rogala oraz Sadowski.
Sędziował: M. Wrochna
Pierwotnie mecz Centrum z Orłem miał się odbyć w ramach 10. kolejki, ale na prośbę

gości pojedynek został przełożony. Ostatecznie dorywalizacji doszło w czwartek 20 listopada, a ta miała miejsce na boisku ze sztuczną nawierzchnią Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Centrum zdominowało rywala na początku
Pierwsze 30. minut zdominowali gospodarze, którzy w tym czasie swoją przewagę udokumentowali golem, a mogło być ich więcej. W 10. minucie jeden z zawodników Orła wybił głową futbolówkę, która trafiła pod nogi Konrada Paterka, a ten bez zastanowienia uderzył z pierwszej piłki i pokonał Dawida Szczercińskiego.

Orzeł przed przerwą powrócił do gry
Dopiero w ostatnim kwadransie mocniej zaatakowali



FOT. ORZEŁ WIERZBICA

Orzeł Wierzbica pokonał w Radomiu Centrum i wyprzedził rywala w tabeli zajmując czwarte miejsce.

przyjeźdni i na efekty nie trzeba było czekać. W 42. minucie po kontrataku piłkę otrzymał Grzegorz Dziurzyński i strzelając z narożnika pola karnego w długi róg bramki, nie dał najmniejsz

po zmianie stron, by wyjść na prowadzenie. Wówczas kibice obejrzeni najładniejszego gola meczu, bo Mateusz Niewczas, huknął z okolic 17. metra pod poprzeczkę, a piłka wylądowała w okenku bramki popularnych Centralnych. Od tego momentu gospodarze posiadali przewagę, ale nie potrafili udokumentować jej golami. Duża w tym zasługa podopiecznych trenera Rafała Stąpóra, którzy zagraли niezwykle konsekwentnie w defensywie i zainkasowali trzy punkty.

Aktualna tabela Keeza Ligi Okręgowej:

1. Powiśłanka Lipsko	15	36	53-17
2. Szydłowińska	15	36	34-10
3. Radomiak II	15	35	55-21
4. Orzeł Wierzbica	15	31	43-28
5. Centrum Radom	15	26	40-23
6. GKS Stomiec	15	25	36-38
7. Mazowsze Grójec	15	25	22-20

8. Polonia Iłża	15	21	27-30
9. Oronka Orońsko	15	18	35-36
10. Zodiak Sucha	15	18	30-31
11. MKS Wysmierzyce	15	17	27-32
12. Królewscy Jedlnia	15	16	18-31
13. KS Stara Błotnica	15	13	22-43
14. Gracja Tczów	15	10	22-44
15. Akcja I Jastrzębia	15	10	21-50
16. Zawisza Sienno	15	6	23-57

Teraz w rozgrywkach nastąpi ponad czteromiesięczna przerwa, a drużyny do rywalizacji w rundzie wiosennej powrócą w marcu 2026 roku.

Mecze 16. kolejki:
Szydłowińska Szydłowiec - Polonia Iłża, Radomiak II Radom - MKS Wysmierzyce, Orzeł Wierzbica - Akcja I Jastrzębia, Powiśłanka Lipsko - GKS Stomiec, Centrum Radom - Zodiak Sucha, Królewscy Jedlnia - Zawisza Sienno, Mazowsze Grójec - Oronka Orońsko, KS Błotnica Stara - Gracja Tczów.©©

Tauron Liga Drugi wyjazdowy mecz z rzędu i kolejna niespodziewana porażka Moya Radomki Radom

Słaby mecz Radomki i porażka z outsiderem ligi

Maciej Kwiatkowski
Radom, region

SIATKÓWKA. **Słaby mecz i porażka Moya Radomki Radom w meczu ze Stalą Mielec.**

ITA TOOLS STAL MIELEC - MOYA RADOMKA RADOM 3:1

Sety: 25:21, 25:14, 20:25, 25:16.

ITA TOOLS Stal Mielec: Bińczycka, Bączynska, Moszyńska, Calkins, Kazała, Nesimović oraz Mazur (libero), Ociepa, Adamczyk, Walczak,

Moya Radomka Radom: Lengweiler, Garita, Galkowska, Szlagowska, Piotrowska, Petrenko oraz Niemtseva (libero), Plaga, Dąbrowska, Zhylińska, Marszałkowicz, Szumera, Molchanova.

MVP meczu: Julia Mazur

Piąte w tabeli radomianki uchodziły za faworytki meczu z przedostatnią siłą ligi - Stalą. Nie mniej miejscowe upatrywały szans w wygranej, po tym, jak tydzień wcześniej zespół z Radomia nieoczekiwanie uległ Sokołowi w Mogilnie.

Niemrawy początek obu zespołów

Pierwszy punkt meczu uzyskała dla gospodarzy Anna Bączynska, ale już następne trzy oczka padły łupem skoncentrowanych siatkarek z Radomia. Te nie chciały doświadczyć powtórki sprzed tygodnia, gdy w Mogilnie pierwszą partię przegrały 15:25, wogóle nie wchodząc w mecz. Po dość trudnej zagrywce w wykonaniu



FOT MOYA RADOMKA

Siatkarki Moya Radomki Radom, po efektownym początku ligi teraz przechodzą kryzys.

niu Weroniki Szlagowskiej Radomka wyszła na prowadzenie 6:3. Trzy następne oczka uzyskały jednak podopieczne trenera Miłosza Majki. Za to po ataku Aleksandry Kazały mielczanki po raz pierwszy w secie otwarcia wyszły na prowadzenie. Chwilę później po ataku Natashy Calkins było 9:7, a po następnej skutecznej akcji miejscowych, trener Jakub Głuszak poprosił o pierwszą przerwę. Po niej Stal wygrywała nawet 11:7, a radomianki zupełnie nie radziły sobie

z rywalkami. Przy stanie 13:10 na parkiecie pojawiła się Agata Plaga zmieniając Julie Lengweiler. Dwa oczka z rzędu zdobyły mielczanki i trener Głuszak wziął drugi czas. Ten niewiele pomógł, ponieważ od tego momentu trzypunktową przewagę utrzymywały przedostatnie w tabeli siatkarki z Mielca. Po autowym ataku Szlagowskiej było już 23:19. Kilka minut później zrehabilitowała się Szlagowska, zmniejszając straty do dwóch punktów. Po ataku w antenkę Szla-

gowskiej seta 25:21 wygrały gospodarzynie.

Nerwy trenera i dominacja Stali

Druga partia rozpoczęła się od punktu radomianek, po kądziwej zagrywce Brigitty Petrenko. Wcześniej trener Głuszak postawił zmienić ustawienie i na ławce dla zawodniczek rezerwowych pozostała Lengweiler, a na parkiecie pojawiła się Plaga. Kilka chwil później Stal wygrywała 8:5 i wówczas pierwszy czas w tym secie za-

żądał trener Głuszak. Gra Radomki pozostawiała wiele do życzenia. Widział to także szkoleniowiec, który po kolejnych dwóch punktach (10:5) zrobił podwójną zmianę. Na parkiecie pojawiły się: Wiktoria Szumera oraz Oleksandra Molchanova. Przy stanie 12:5 drugą przerwę wziął trener Radomki, który był już mocno podenerwowany postawą zupełnie zawodzących podopiecznych. Punktu zaczepiania nie udało się jednak wykonać, bo Stal wygrywała nawet 16:6. Radomianki w drugiej fazie seta zupełnie były myślami już przy kolejnej partii, budując swoją wartość. Ostatecznie Radomka w tej partii przyjezdne zostały zdeklasowane przez niżej notowane przeciwniczki.

Chwilowe przebudzenie

Trener Głuszak w tej partii postawił na wyjściową szóstkę, która rozpoczęła mecz. Od początku partii dużo lepiej w końcu prezentowały się radomianki i po ośmiu piłkach, przy stanie 2:6 o pierwszą przerwę w meczu poprosił trener Majka. Ciężar gry wzięła wówczas na własne barki Leingweiler. Mielczanki nie miały w planach rezygnować ze straty seta i szybko zmniejszyły straty do punktu - 8:9. Na szczęście Moya po raz kolejny zdobyła w tej partii kilka

punktów z rzędu i kontrolowała przebieg rywalizacji. teraz to trener Stali rotował ustawieniem i zmieniał skład, ale to niewiele dało. Piłkę setową mielczanki trafiły po zagrywce w siatkę i seta uzyskały radomianki.

Wydawało się, że radomianki w partii numer cztery pójdą za ciosem, bowiem to one lepiej wyglądały w początkowych fazach pojedynku. Po dziewięciu punktach, Radomka wygrywała 6:3. Seria punktowa mielczanek spowodowała, że za chwilę set rozpoczął się od nowa, bo był remis, po 8. Jednak wówczas wiatr w żagle złapały outsiderki rozgrywek. Zespół trenera Majki zdobył sześć punktów z rzędu i był już niezwykle bliski uzyskania kompletu oczek, za wygraną 3:1. Radomianki traciły nerwy przez co pojedynki przypominał drugiego seta. Stal wyszła na dziesięciopunktowe prowadzenie, którego nie oddała do końca.

Aktualna tabela:

1. KS DevelopRes Rzeszów	6	16	17-5
2. PGE Budowlani Łódź	6	15	17-6
3. ŁKS Commercecon Łódź	6	14	16-8
4. UNI Opole	6	12	13-7
5. MOYA Radomka Radom	7	11	14-11
6. BKS Bostik Bielsko Biała	7	11	15-15
7. LOTTO Chemik Police	6	8	11-12
8. Sokół&Hagric Mogilno	7	8	12-16
9. Metalkas Palac Bydgoszcz	5	7	9-10
10. ITA TOOLS Stal Mielec	7	7	11-17
11. #Volley Wrocław	6	5	7-15
12. LOS Nowy Dwór Mazowiecki	7	0	1-21

UKS Młodzik 18 Radom w Martimo świętował jubileusz 30-lecia istnienia klubu

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIĘKA NOŻNA. Uczniowski Klub Sportowy Młodzik 18 Radom ma 30. lat. Ten niezwykle zasłużony dla naszego miasta klub właśnie obchodził jubileusz. Uroczystości odbyły się w restauracji Martimo.

W piątek 21 listopada w radomskiej restauracji Martimo odbył się jubileusz 30-lecia klubu sportowego UKS Młodzik 18 Radom. W tej niezwykle uroczystości wzięło udział ponad 200 osób, że świata polityki, biznesu oraz sportu.

Młodzik na jubileusz wybrał Martimo

W restauracji Martimo w Radomiu odbył się jubileusz 30-lecia istnienia Młodzika 18 Radom.

Zanim doszło do przemówień, to ponad 200. zebranych gości obejrzało specjalnie przygotowany na tą uroczystość kilkunastominutowy film.

W nim przedstawiono całą historię klubu od pierwszych momentów istnienia, po teraźniejszość.

Ponad 200 osób przywitał prezes Kobza

- Witam państwa serdecznie na jubileuszu 30. lecia istnienia Uczniowskiego Klubu Sportowego Młodzik 18 Radom. Dzisiejszy wieczór to wyjątkowy moment, podczas którego możemy spojrzeć wstecz, na te wszystkie lata sportowej rywalizacji. Przez te 30. lat przez naszą drużynę przewinęło się mnóstwo młodych zawodników, których wychowywali wspaniali tre-

nerzy. Dziękuję wszystkim, którzy byli z nami w tych pięknych chwilach, którzy są teraz już dorosłymi zawodnikami oraz tymi, którzy rozwijają swoją pasję w Młodziku. Dziękuję zarządowi, sponsorom i życzę udanej zabawy - powiedział prezes Kobza.

Nie zabrakło prezyna Radosława Witkowskiego

Po przesie głós zabrał prezydent Radomia Radosław Witkowski.

- Słuchając lektora, który wprowadzał nas w dzisiejszy wieczór i ukazywał piękną historię naszego klubu, opisał nasz klub trzema frezami. Młodzik to: ambicja, pasja i wychowanie przez sport. Można powiedzieć, że nie ma lepszych słów, które opisują Młodzika, ale można dodać,

że te 30. lat to także: tradycja, konsekwencja i zaangażowanie w pozytywne i dobre emocje.

Po przemówieniu prezydent miasta wręczył trzem przedstawicielom Młodzika medale za swoją dotychczasową działalność. Odebrali je: Leszek Janik, Łukasz Glista oraz Karol Bugajski.

Ponadto odznaczenia od władz Mazowieckiego oraz Radomskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej od Zbigniewa Owczarka oraz Kamila Witkowskiego odebrali działacze, a także zawodnicy Młodzika.

Odznaczenia MZPN otrzymali: Jerzy Kobza, Łukasz Glista, Jarosław Czupryn, Karol Bugajski, Mieczysław Pastuszko, Piotr Cichawa, Karol Michalec, Robert Ogorzałek, Bartłomiej Michalec oraz Jacek Tuzinek.

Z kolei odznaczenia ROZPN-u trafiły do rąk: Filipa Janika, Artura Kowalczyka, Sebastiana Orchela, Macieja Hajduka, Łukasza Szymczaka, Michała Molgi, Konrada Pionki i Artura Kupidury. Zarząd Młodzika docenił również medale osobom, które w szczególny sposób zapisały się w historię klubu. Te odebrały: Beata Hajduk, Joanna Molga, Hanna Tkaczyk - Pacak, Małgorzata Gajewska, Magdalena Kapusta, Ryszard Fałek, Jan Maniak, Piotr Mazurek, Wojciech Gęda oraz Dariusz Różański.

Poznaliśmy „jedenastkę” 30. lecia Młodzika

Przedstawiono i uhonorowano także „jedenastkę” 30-lecia klubu. Oto jej skład: Michał Karbownik, Bartosz Nowak, Mateusz Radecki, Ad-

rian Dziubiński, Bartłomiej Michalski, Patryk Wolski, Marek Nowak, Patryk Krupa, Olaf Martynek, Dominik Leśniewski oraz Filip Adamczyk.

Poznaliśmy także Nadzieję Młodzika, a to trofeum zdobył Igor Brzeziński. Na uroczystości pojawili się także: posła na sejm Andrzej Kosztowniak, marszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski, Przewodniczącą Rady Miejskiej w Radomiu Mateusz Tyczyński, kierownik Biura Sportu Mirosław Paluch.

- Nasza Gala pewnie nie doszła by do skutku gdyby nie wsparcie i pomoc naszych sponsorów, dzięki którym mogliśmy zorganizować uroczystość - powiedział prowadzący Łukasz Kościelniak, wymieniając partnerów Młodzika. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

EDUKACJA

Laptopy i tablety dla uczniów

Na przełomie 2025 i 2026 r. do szkół trafi 735 tys. laptopów przeglądarkowych i tabletów. Będą one wykorzystywane przez uczniów do celów edukacyjnych. Wyłoniono wykonawców pierwszej tury dostaw - poinformowało w sobotę Ministerstwo Cyfryzacji.

W sumie do polskich szkół trafi 404 tys. 250 laptopów za maksymalną kwotę 1 168

298 670 zł brutto, 110 tys. 250 laptopów przeglądarkowych za maksymalną kwotę 181 495 755 zł brutto i 220 tys. 500 tabletów za maksymalną kwotę 384 503 490 zł brutto. Pieniądze pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Inwestycja jest realizowana we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej. PAP

CZĘSTOCHOWA

Górnicy na Jasnej Górze



Uczestnicy XXXV Ogólnopolskiej Pielgrzymki Górników przybyli w niedzielę na Jasną Górę w Częstochowie. Pielgrzymi z pocztami sztandarowymi przemaszerowali z kościoła pw. św. Barbary do Kaplicy Matki Bożej. Delegacja górników złożyła także kwiaty pod pomnikiem prymasa Stefana Wyszyńskiego.

SEJM

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zadeklarował w orędziu, że będzie strażnikiem demokratycznego ustroju państwa opisanego w konstytucji. Podkreślił, że polityczny problem nie leży w konstytucji, lecz w łamaniu jej zasad. - Te zasady są proste: prezydent reprezentuje, rząd rządzi - zaznaczył, zapowiadając też, że postawi tamę każdemu próbom wprowadzenia innego modelu niż wybrany w referendum konstytucyjnym w 1997 roku.

”

Będę strażnikiem praw parlamentu i demokratycznego ustroju państwa opisanego w naszej konstytucji.

Włodzimierz Czarzasty marszałek Sejmu

Polska jednym głosem o planie pokojowym Trumpa

Dorota Kowalska
Warszawa

„Nic o Ukrainie bez Ukrainy. Nic o Europie bez Europy” - tak w największym skrócie można by podsumować głosy płynące z Polski w związku z opracowanym przez Amerykanów i Rosjan planem pokojowym mającym zakończyć wojnę na naszej wschodniej granicy.

„Decyzje dotyczące Polski podejmować będą Polacy” - napisał w serwisie X premier Donald Tusk. „Nic o nas bez nas. W sprawie pokoju wszelkie negocjacje powinny być prowadzone z udziałem Ukrainy” - dodał.

Przypomnijmy: W piątek serwis Axios ujawnił szczegóły negocjacji prowadzonych przez USA i Rosję w sprawie końca wojny w Ukrainie. Zakładają one daleko idące ustępstwa Ukrainy wobec Rosji. Najwięcej kontrowersji wzbudzają kwestie terytorialne: Krym, Ługańsk i Donieck zostałyby, według planu, uznane za rosyjskie, co miałyby zostać zaakceptowane również przez Stany Zjednoczone. Kijów miałby się również zobowiązać m.in. do nieprzystępowania do NATO, ograniczenia liczebności armii, Ukraina miałaby uznać rosyjski za jeden z języków urzędowych. Z kolei brak zachodnich wojsk stanowiących gwarancję bezpieczeństwa miałyby Ukraincom rekompensować stacjonujące w Polsce my-



Donald Tusk w rozmowie z Zełenskim podkreślił, że „Rosja nie może narzucić Ukrainie i Europie swoich warunków”

śliwce należące do państw europejskich.

W niedzielę premier Donald Tusk zapowiedział, że podczas szczytu Unia Europejska - Unia Afrykańska, który odbędzie się już dzisiaj w Luandzie, przedstawi polskie stanowisko dotyczące amerykańskich propozycji dla Ukrainy. Tusk podkreślił, że przywódcy z wielu państw, w tym europejskich, wyrazili gotowość pracy nad projektem, jednocześnie zgłaszając zastrzeżenia do jego niektórych zapisów.

Wcześniej premier odbył rozmowę telefoniczną z Zełenskim, w której prezydent Ukrainy „przedstawił swoje stanowisko

wobec amerykańskiej propozycji pokojowej” i zaznaczył, że „Rosja nie może narzucić Ukrainie i Europie swoich warunków”.

„Pojawiające się propozycje zakończenia rosyjskiej wojny przeciw Ukrainie muszą uwzględniać fakt, że Rosja jest państwem niedotrzymującym umów. Każdy plan pokojowy zmierzający do zakończenia wywołanej przez Federację Rosyjską wojny na Ukrainie musi zostać zaakceptowany w Kijowie. To Ukraina padła ofiarą zbrodniczej agresji Putina i to Ukraińcy, przy wsparciu Stanów Zjednoczonych oraz krajów UE, muszą mieć decydujący

głos w rozmowach pokojowych” - napisał z kolei w mediach społecznościowych prezydent Karol Nawrocki. I dalej: „Ceną za pokój nie może być w żaden sposób osiągnięcie celów strategicznych przez agresora, a agresorem była i jest Federacja Rosyjska”.

Szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz pytany w piątek przez dziennikarzy w Sejmie o plan pokojowy Trumpa oraz o stacjonowanie w Polsce europejskich myśliwców podkreślił, że stanowisko Polski jest niezmiennie, jeżeli chodzi o udział Ukrainy w procesie pokojowym.

- Nie ma sprawiedliwego pokoju bez udziału Ukrainy. Bez akceptacji Ukrainy. I nigdy nie będzie naszej zgody na ograniczanie możliwości funkcjonowania państw NATO-wskich w tym Polsce, w tym goszczenia sojuszników statków powietrznych czy żołnierzy - powiedział szef MON.

Plan Donalda Trumpa skomentował także wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski.

- Popieramy wszelkie wysiłki na rzecz pokoju, natomiast pamiętajmy, że Europa jest głównym wpięrającym w tej chwili Ukrainę finansowo i wojskowo. To bezpieczeństwo Europy będzie zwiększone lub zmniejszone w rezultacie sposobu zakończenia tej wojny - powiedział na nagraniu zamieszczonym na portalu X.

AUTOREKLAMA

0011430402

Jesień

to dobry czas na odkrywanie

- Podróż po miastach
- Smaki kulinarne regionu
- Weekend w SPA i termach
- Aktywny wypoczynek
- Jeszcze jedna historia

stronapodrozy.pl/przewodnik

Trump o planie pokojowym: To nie jest „ostateczna oferta”

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

Prezydent USA sygnalizuje potencjalne możliwości zmian do planu pokojowego po tym, jak prezydent Wołodmyr Zełenski oznajmił, że propozycja zmusza Ukrainę do wyboru między godnością narodową a utratą USA.

Donald Trump powiedział, że jego „plan pokojowy” nie jest jego „ostateczną ofertą”, po gwałtownej reakcji Ukraińców, którzy określili go jako przypominający układ monachijski Neville’a Chamberlaina z Adolfem Hitlerem z 1938 roku.

Tak czy inaczej pokój musi być zawarty

Prezydent USA powiedział dziennikarzom w Białym Domu: „Chcielibyśmy osiągnąć pokój. Powinno to nastąpić dawno temu... próbujemy to zakończyć, tak czy inaczej musimy to zrobić”.

„Ukraińska delegacja, wyznaczona przez prezydenta Wołodmyra Zełenskiego, rozpoczęła pracę w Genewie. Przeprowadziłem pierwsze spotkanie z doradcami ds. bezpieczeństwa narodowego przywódców Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec: Jonathanem Powellem, Emmanuelem Bonne i Guentherem Sautterem” - powiadomił w niedzielę Andrij Jermak, szef biura prezydenta Ukrainy Wołodmyra Ze-



FOT. JOSE LUIS MAGANA/AP/EAST NEWS

Donald Trump prawdopodobnie łagodnieje w sprawie warunków pokojowych, które są nie do zaakceptowania przez Ukrainę

łńskiego w sieciach społecznościowych.

Trump dał Zełenskiemu czas do czwartku na podpisanie 28-punktowego dokumentu. Wezwał on Kijów do oddania Rosji terytoriów, nad którymi obecnie sprawuje ona kontrolę, zmniejszenia liczebności armii i zrzeczenia się broni dalekiego zasięgu. Wyklucza również europejskie siły pokojowe i sankcje za rosyjskie zbrodnie wojenne.

Zełenski powiedział, że prawdziwy lub „godny” pokój zawsze opiera się na „gwarantowanym bezpieczeństwie i spraw-

Zełenski powiedział, że prawdziwy lub „godny” pokój zawsze opiera się na „gwarantowanym bezpieczeństwie i spraw-

wiedliwości”. Zapowiedział powołanie zespołu negocjacyjnego. Inny członek ukraińskiej delegacji, były minister obrony i sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Rustem Umerow, zapowiedział konsultację z Waszyngtonem „w sprawie możliwych parametrów przyszłego porozumienia pokojowego”.

Sugerując nieprzekraczalne granice, Umerow dodał: „Ukraina podchodzi do tego procesu ze zrozumieniem swoich interesów. To kolejny etap dialogu, który trwa od kilku dni i którego głównym celem jest uzgodnienie naszej wizji dalszych działań”.

Putin o planie pokojowym

Amerykański plan pokojowy może być podstawą „ostatecznego pokojowego uregulowania” konfliktu - ocenił w piątek przywódca Rosji Władimir Putin na posiedzeniu rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa. Rosyjski przywódca zagroził przy tym zajęciem kolejnych ziem na Ukrainie, jeśli odrzuci ona amerykański plan pokojowy.

- Jeśli w Kijowie nie chcą omawiać propozycji prezydenta (USA Donalda) Trumpa (...), to zarówno oni, jak i europejcy podżegacze wojenni powinni mieć świadomość, że wydarzenia, do których doszło w Kupiańsku, będą w sposób nieunikniony powtarzać się na innych odcinkach frontu - oznajmił. PAP

Izrael ponownie uderzył, bombardując Strefę Gazy. 24 ofiary śmiertelne

Kazimierz Sikorski
Gaza

W izraelskich nalotach w Strefie Gazy zginęły co najmniej 24 osoby. Wojsko tłumaczy, że to reakcja na atak „terrorysty”, który ostrzelał żołnierzy na terenie kontrolowanym przez Izrael.

Biuro premiera Netanjahu poinformowało o śmierci pięciu wysoko postawionych członków

Hamasu. Służby zdrowia w Strefie Gazy mówią o co najmniej 24 ofiarach śmiertelnych i 54 rannych, w tym dzieciach.

Jeden z sobotnich ataków był wymierzony w pojazd, zabijając 11 osób i raniąc ponad 20 Palestyńczyków w dzielnicy Rimal w mieście Gaza, mówił Rami Mhanna, dyrektor szpitala Shifa, do którego przewieziono ofiary. Większość rannych to dzieci.

W kolejnym ataku, wymierzonym w dom w Deir al-Balah

w centralnej Strefie Gazy, zginęły trzy osoby, w tym kobieta, podał szpital Al-Aksa.

„Usłyszałem potężną eksplozję. Nic nie widziałem. Zakryłem uszy i zacząłem krzyczeć do pozostałych w namiocie, by uciekali” - mówił Khalil Abu Hatab w Deir al-Balah. „Kiedy spojrzałem ponownie, zdałem sobie sprawę, że piętro domu mojego sąsiada zniknęło”.

Siły Izraela podały informację o ataku na Hamas po tym, jak



FOT. PAPEPA/MOHAMMED SABER

Palestyńczycy niosą ciało osoby zabitej w izraelskich nalotach w szpitalu Al-Shifa w Strefie Gazy

„uzbrojony terrorysta” wkroczył na teren kontrolowany przez Izrael i ostrzelał żołnierzy w południowej Strefie Gazy.

Podano, że żaden żołnierz nie został ranny.

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Handlowe

INNE

KOŁDREX Puchowe koldry,
poduszki. Tanio! tel. 534-222-122
ZAPRASZAMY

Motoryzacja

INNE

SKUPWEMY stare motocykle, antyki,
starocie, pamiątki z PRL, 698-693-846.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy koło Wadowic -
tradycyjne turnusy Świąteczne,
tel.: 501-642-492.**

Praca

ZATRUDNIĘ

WORK CENTRE (KRAZ 7098) -

Praca w Holandii (od zaraz)! Co
tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54,
533-155-868, 533-966-678,
519-138-005, 533-111-037,
690-405-016 www.workcentre.com.pl

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od
5500 zł, tel. 602-228-750.

AUTOREKLAMA

GOL24

Wszystko o piłce

gol24.pl

REKLAMA

0011435214

INFORMACJA

Burmistrz Iłży informuje, że na tablicy ogłoszeń w naszym urzędzie zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do:
oddania w użyczenie:
➤ Iłża - cz. dz. 308, lokal użytkowy pow. 36 m²,
➤ Jasieniec Iłżecki Górny - lokale użytkowe o pow. 379,52 m²,
wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej:
➤ Iłża - dz. 4073, dz. 4118
➤ Błaziny Dolne - cz. dz. 70

REKLAMA

0011437346

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

BURMISTRZ MIASTA I GMINY NOWA SŁUPIA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Nowej Słupie wywieszony został na okres 21 dni, tj. od 24.11.2025 r. do 15.12.2025 r., **wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem.**

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011435702

BURMISTRZ OŻAROWA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm./
informuje

o wywieszeniu w dniach od 24.11.2025 r. do 15.12.2025 r. wykazu nieruchomości gruntowej położonej w Karsach przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ożarowie oraz sołectwa Karsy, jak również zamieszczony na stronie internetowej urzędu www.ozarow.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej www.ozarow.bip.gov.pl celem podania do publicznej wiadomości.

Szczegółowych informacji udziela Referat Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Ożarowie ul. Stodolna 1, II piętro, pokój numer 27.

Cały czas jestem dzieciakiem, robię dziwne i głupie rzeczy

Viki Gabor w programie „Kuba Wojewódzki Show”, fot: Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Monika Olejnik Goni za modą

Gwiazda polskiego dziennikarstwa jest w stanie wydać naprawdę wiele, żeby nie pozostać w tyle za światowymi trendami. Kiedy niedawno fotoreporterzy Pudelka przytąpali ją na mieście z 10-letnim wnukiem, niosła torbę od Chanel za 50 tys. zł. Chłopiec nie pozostawał w tyle, bo na nogach miał sportowe buty za 2,5 zł.

Kalina Józefowicz Idzie jak burza

Córka choreografa i Nataszy Urbańskiej poszła w ślady rodziców. Już trzy lata temu wystąpiła w musicalu „Metro” w Teatrze Buffo, gdzie dyrektorem artystycznym jest jej tata. Mimo, że wywołało to oskarżenia o nepotyzm, teraz Kalina pojawiła się w kolejnym spektaklu – „Romeo i Julia”, wcielając się w główną bohaterkę.

Magdalena Boczarska Nie potrzebuje ślubu

Mimo, że aktorka i Mateusz Baniś są ze sobą od lat, nie zdecydowali się na sformalizowanie związku. Żyją w tzw. „rzymskim małżeństwie”. – Pojęcie to bierze się z tego, że w Rzymie sam fakt, że ludzie decydują się na to, że chcą ze sobą być, wystarczał. Dziecko jest naszą rodziną. Syn nas scalał. W pandemii zrozumieliśmy, jak ważne jest to, żeby się notarialnie zabezpieczać na wypadek różnych rzeczy, gdyby ktoś wyłudował w szpitalu – powiedziała aktorka w podcaście „Porozmawiajmy przy herbach”. Fot: Szymon Starnawski



W TELEWIZJI



Tajemnica Westerplatte Kino Polska, 20:00

Mieli wytrwać dwanaście godzin. Bronili Westerplatte przez siedem dni. Historia zmagania garstki żołnierzy walczących z przeważającymi siłami. To film o dramacie walki, o wyborach człowieka w obliczu śmiertelnego zagrożenia, o sporze wizji racjonalnej, którą reprezentuje major Sucharski (Michał Żebrowski) z wizją romantyczną kapitana Dąbrowskiego (Robert Żołędziewski).

Aria di bravura Canal+ Premium, 21:00

Szczera i osobista opowieść o świecie osób jękających się. Film, kręcony w Krakowie przez kilka lat, śledzi historię niezwyklej terapeutki, która wierzy, że odkryła nową metodę walki z jękiem. Równocześnie obserwujemy losy dwojga jej pacjentów.

Cudowne lądowanie na rzece Hudson National Geographic, 22:00

Historia awaryjnego lądowania samolotu Airbus A320 na rzece Hudson, które miało miejsce w styczniu 2009 roku. Na pokładzie maszyny znajdowało się 155 osób.

Cztery pory roku w Hawanie TVP 2, 22:55

Serial oparty na powieściach Leonarda Padury. Każdy odcinek to nowa intrygująca zagadka kryminalna, osadzona w pulsującej życiem kubańskiej stolicy lat 90., gdzie salsa, rum i tropikalny żar splatają się z mrocznymi historiami.

KRZYŻÓWKA NR 180

Poziomo:

- 1) rzymski amfiteatr, miejsce walk gladiatorów,
- 5) pluskwiak o urodzie motyla,
- 9) niemiecki konkurent Mercedesa,
- 10) autentyczne zdarzenie,
- 12) pierwsza dama opery,
- 14) wydział na uniwersytecie,
- 15) czyta listę dialogową,
- 17) pierwiastek chemiczny o symbolu Cr,
- 18) wnękowa na garderobę,
- 21) przelotny flirt, miłośćka,
- 23) ... John, angielski piosenkarz,
- 28) mówienie bez sensu,
- 29) przygotowuje drinki za bufetem,
- 32) widoki powodzenia na sukces,
- 36) szeroka, długa wstęga,
- 37) omega w greckim alfabecie,
- 38) delikatność w zachowaniu,
- 39) płaskodenny statek rzeczny,
- 40) „... do nieba”, amerykański serial.

Pionowo:

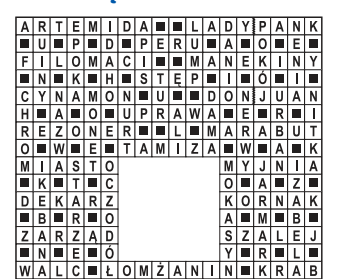
- 1) przyrząd z igłą magnetyczną,
- 2) miejsce w rankingu,
- 3) grecka poetka z wyspy Lesbos,
- 4) yerba ..., herbata paragwajska,
- 5) piaszczysty wał morski,
- 6) Indianie z powieści „Winnetou”,
- 7) nieproszony gość, intruz,
- 8) kolor jaskrawoczerwony,
- 11) tytuł filmu w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego,



- 13) cukierek śmietankowy jak kwiat,
- 16) odlamek bryły skalnej,
- 19) fatamorgana na pustyni, miraż,
- 20) tajemnicza siła, przeznaczenie,
- 22) biblijny kapitan arki,
- 24) najdłuższa rzeka Francji,
- 25) zboże na płatki śniadaniowe,
- 26) Danuta, wykonawczyni pio-

- senki „Gdzie ci mężczyźni?”,
- 27) państwo na Półwyspie Indochińskim,
- 29) wyższy duchowny katolicki,
- 30) rzeczy konkretne, fakty,
- 31) starogreckie naczynie na wino,
- 33) gatunek pospolitej jaszczurki,
- 34) nieistnienie, nicłość,
- 35) reklamowany lek na przeziębienie.

ROZWIĄZANIE NR 179



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Przed Tobą dzień sprzyjający podejmowaniu odważnych decyzji. Horoskop dzienny radzi zrobić krok naprzód i uwierzyć w swoją moc.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój pomoże Ci uporządkować myśli. Horoskop na dziś to wskazówka, by trzymać obrany kurs i nie zmieniać planów.

Baran (21.03 - 19.04)

Radość rozmów doda Ci energii. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szukając nowych inspiracji, odnajdziesz świeży kierunek.

Byk (20.04 - 20.05)

Nie przejmuj się drobnymi niepowodzeniami, jakich możesz doświadczyć. Horoskop dzienny uspokaja, że jutro nie będzie po nich śladu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie wyjątkowa. Horoskop na dziś radzi wykorzystać energię, by zrobić coś odważnego i ruszyć naprzód.

Rak (22.06 - 22.07)

Drobne szczegóły będą miały dzisiaj znaczenie. Horoskop dzienny radzi skupić się na nich. Dzięki temu osiągniesz spory sukces.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj równowagi w relacjach; otwórz się na dialog. Horoskop dzienny wróży, że napięcia ustąpią dzięki temu miejsca spokojowi i harmonii.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoje życie będzie toczyć się szybkim tempem. Horoskop na dziś zapowiada, że za niektórymi wydarzeniami trudno Ci będzie nadążyć...

Waga (23.09 - 22.10)

Dyscyplina dziś popłaca; trzymaj się planu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że efekty pojawią się szybciej, niż przypuszczasz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Przygoda kusi. Horoskop dzienny wyraźnie radzi otworzyć się na spontaniczne pomysły. To sprawi, że osiągniesz więcej niż zazwyczaj.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wykażesz się kreatywnością. Eksperymentuj śmiało. Horoskop na dziś zapowiada, że nowe idee przyniosą ci satysfakcję i miło zaskoczą.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość otworzy drzwi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać intuicji. Odnajdziesz dzięki temu spokój i pogodę ducha.